

ORAZ WYDAWNICTWA: DZIEŃ BYDGOSKI - DZIEŃ GRUDZIĄDZKI - GAZETA MORSKA - GAZETA GDANSKA
DZIEŃ TCZEWSKI - DZIEŃ KUJAWSKI - GAZETA MOGILENSKARedakcja i Administracja: Toruń, Bydgoska 56. — Telefony dzienne 202, 747. — Telefon nocny 747.
Filia Administracji: Szeroka 41, telefon 748. Konto czekowe P. K. O. 160-318.

Stronnictwo Narodowe i Żydzi

Należy w ramki oprawić i ku wiecznej rzeczy pamiętce zawiesić na poczesnym miejscu enuncjacje Stronnictwa Narodowego związane z rozgrywającą się obecnie w województwach centralnych akcją wyborczą do samorządu miejskiego. Dotyczą one głównie kwestji żydowskiej, a niby precyzyjny reflektor przeciętają jaskrawo wszelkie zakamarki myślowe i taktyczne tego „narodowego” — pożał się Boże! — stronnictwa.

Rada Naczelna Stronnictwa Narodowego na ostatnim swem zebraniu z przed kilku tygodni biedzić się musiała nad niejedną sprawą. W tym to właśnie momencie „młodzie” stronnictwa, mając już dość supremacji bezideowej starszyny, wyszli z partji z niegrzecznym zatrzaśnięciem drzwi i poczęli żyć własnym życiem organizacyjnym, tworząc t. zw. obóz narodowo-radykalny. Mimo tego Rada Naczelna nie zapomniła i o aktualnych już wówczas wyborach miejskich. W osobnej enuncjacji zapowiedziała, że Stronnictwo Narodowe staje do wyborów miejskich samodzielnie i wysuwa własne listy, gdyż w walce o samorząd widzi fragment walki politycznej o władzę w państwie. Z aktualnych samorządowych zagadnień podkreśliła troskę o polskość miast, z wyraźnymi akcentami antyżydowskimi.

Polityczna platforma wyborcza musiała budzić najwyższe zastrzeżenia i nie mogła wywołać szerszego echa w społeczeństwie. Byłoby zaprzepaszczeniem najwyższych interesów naszych miast, miasteczek, gdybyśmy z rad i rządów miejskich uczynić chcieli instrument bezpłodnej walki z rządem i odskocznją dla dalszej życiowej kariery ambitnych przywódców endeckich czy socjalistycznych, marzących o zdobyciu władzy. Przez szereg lat byliśmy przecież świadkami tego smutnego zjawiska, że tylko i jedynie stempel partyjny rozstrzygał o obsadzie stanowisk i posad w administracji miejskiej, że królująca na ratuszu, partja sprawowała rządy pod kątem tylko partyjnych i mafijnych interesów, względów i względników. Duch partyjnictwa przeżarł był wszystkie komórki samorządu miejskiego. Smutny tego rezultat na własnej odczuwamy skórze. Miasta nasze uginają się pod ciężarem nadmiernego zadłużenia, tkwią w rażącem zaniedbaniu, pozbawione częstokroć najprymitywniejszych choćby urządzeń, nie są w stanie sprostać tak ważnym zadaniom, jak walka z bezdomnością i bezrobociem i organizacja opieki społecznej nad szerokimi warstwami ludzi pracy.

To też pierwsza część enuncjacji Rady Naczelnej Stronnictwa Narodowego nie mogła wywołać oddźwięku. Społeczeństwo w olbrzymiej swej większości przy nadchodzących wyborach zszerego wało się karnie dokoła hasel uzdrowienia gospodarki miejskiej przez skierowanie jej na tory realnej pracy gospodarczej, przez wysunięcie na czoło ludzi dobieranych nie wedle osławionego klucza partyjnego, lecz według ich rzeczywistych zasług i możliwości. Pozostawało zagadnienie polskość miast.

Nie ulega wątpliwości, że w szeregu miast, zwłaszcza mniejszych b. Kongresówki i kresów wschodnich Żydzi stano-

Pogłoski o zmianach w Min. Przem. i Handlu
Dyr. Sokołowski wiceministrem?

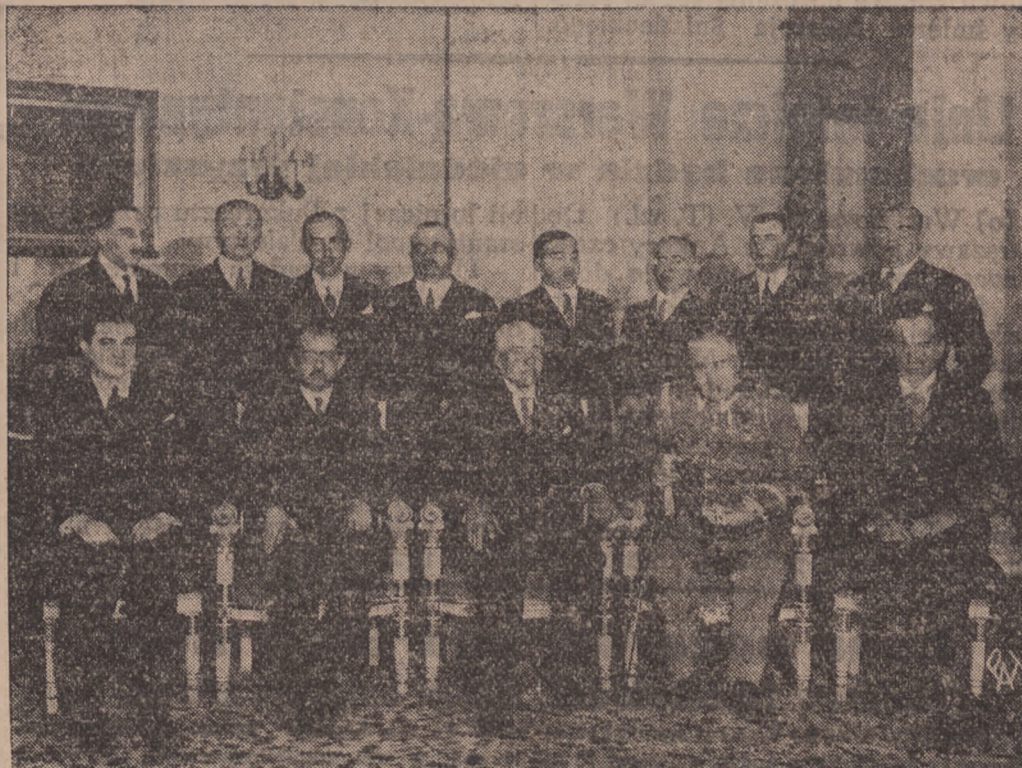
(o) Warszawa, 18. V. (T. wł.) W kołach gospodarczych kolportowane są pogłoski o zmianach, jakie mają nastąpić w Ministerstwie Przemysłu i Handlu. Na stanowisko wiceministra miałby być powołany — według tych pogłosek — dyrektor Departamentu Handlowego Sokołowski. Na miejsce

dyrektora Departamentu Przemysłowego Kandla miałby przyjść naczelnik Zyms a na miejsce dyrektora Sokołowskiego naczelnik Wydziału Handlu Zagranicznego Wańkiewicz lub dyrektor Instytutu Eksportowego Turski.

Aresztowanie szajki anarchistów
sensacją Warszawy

(o) Warszawa, 18. 5. (Tel. wł.). Funkcjonariusze Urzędu Śledczego w Warszawie na polecenie prokuratora do spraw politycznych dokonali wczoraj na terenie stolicy likwidacji związku anarchistów. Aresztowano przeszło 20 osób. Podczas rewizji w mieszkaniach aresztowanych wykryto broszury, książki i bogatą korespondencję. Spodziewane są dalsze aresztowania. Nazwisk aresztowanych ze względu na toczące się śledztwo nie podajemy.

Zaprzysiężenie nowego rządu



Dnia 15 bm. odbyło się na Zamku zaprzysiężenie nowego Rządu. Fotografia przedstawia członków Rządu. — Siedzą (od lewej): Bronisław Pieracki, min. Spraw Wewnętrznych; prof. Leon Kozłowski, premier; Prezydent R. P. prof. Ignacy Mościcki; Marszałek Józef Piłsudski, min. Spraw Wojskowych; Józef Beck, min. Spraw Zagranicznych. — Stoją: Jerzy Paciorewski, min. Opieki Społecznej; inż. Emil Kaliński, min. Poczty i Telegrafów; Wacław Jędrzejewicz, min. W. R. i O. P.; Bronisław Nakonecznikow-Klukowski, min. Rolnictwa i Reform Rolnych; prof. Władysław Zawadzki, min. Skarbu; Michał Butkiewicz, min. Komunikacji; Henryk Floyer Rajchman, min. Przemysłu i Handlu; Czesław Michałowski, min. Sprawiedliwości.

wią bardzo znaczny, przeważający niejednokrotnie odsetek ogółu ludności, że w masie swej obcy są kulturze polskiej i że dominują wśród nich prądy separatystyczne. W tych warunkach zachodziło z pewnością niebezpieczeństwo opanowania rządów tych miast przez Żydów, o ile ludność polska nie wykaże dostatecznej wartości i organizacyjnej karności.

Tylko kompromisowe, ogólnopolskie listy, poparte przez cały obóz polski, mogą zabezpieczyć polskość tych miast. To też obóz prorządowy, organizujący przy nadchodzących wyborach bezpartyjne bloki gospodarcze, wystąpił z inicjatywą, by w miastach o znacznym czy przeważającym procencie Żydów, wysunąć jedną kompromisową listę polską. Ogół wyborców przyjął tę inicjatywę z powszechnym uznaniem i w tym kierunku rozwinięto intensywną pracę. Zastrzeżenia zgłosiło tylko Narodowe — pożał się

Boże! — Stronnictwo. W naczelnym organie prasowym przestrzega przed wchodzeniem w jakiegokolwiek kompromisy z organizacjami BBWR i dodaje:

„Nie na mandaty radzieckie walczą obóz narodowy z Żydami. I dlatego niech narodowcy w zażydzonych miastach nie przejmują się zbytnio tem, że jeżeli pójdą do wyborów z własną, odrębną od sanacyjnej listą, to Żydzi uzyskają większość...”

Przecieramy oczy. Stronnictwo Narodowe stanęło do wyborów, które mają zdecydować o rozdziale mandatów radzieckich, pod hasłem obrony polskość naszych miast. Dziś deklaruje, że nie chodzi mu o mandaty i rezygnuje z polskiej większości w radach i zarządach miejskich. Reflektor działa precyzyjnie... Oczywiście, nie o polskość miast chodzi tym patentowanym, zakłamanym hurra-patrjotom. Chodzi o sianie zamętu, o

Gwałtowna burza z piorunami nad Warszawą

Znaczne szkody w okolicach stolicy

(o) Warszawa, 18. 5. (Tel. wł.). Wczoraj o godz. 3 po południu przeszła nad Warszawą gwałtowna burza z piorunami i gradem. Burza trwała zaledwie 15 minut, jednak wyrządziła duże szkody w okolicach podwarszawskich. Po burzy nastąpiło znaczne osłabienie.

Strajk w wapiennikach kieleckich

Kielce, 18. 5. (Pat). W związku z rozpoczęciem się rokowań pomiędzy przedstawicielami robotników i przedstawicielami kieleckiego przemysłu wapienniczego wczoraj wybuchł strajk w zakładach wapienniczych w Kielcach i okolicy. Strajkują dziś na 5 kopalniach w liczbie około 1200 osób. Ze strony robotników wysunięte zostało żądanie podwyższenia płac. Na terenach, objętych strajkiem panuje spokój. Delegaci robotników pilnują wapienników przed okradzeniem z narzędzi.

Polscy lotnicy-akademicy w Bukareszcie

Bukareszt 18. 5. (Pat). Z okazji pobytu w Bukareszcie członków sekcji akademickiej polskiego Aeroklubu, którzy w ciągu jednego dnia dokonali rajdu na awionetkach BWD z szybowcem, holowanym SG. 3 na przestrzeni Lwów — Bukareszt odbyło się w tutejszym rumuńskim towarzystwie propagandy lotnictwa zebranie organizacyjne polsko-rumuńskiej akademickiej ligi lotniczej. Protektorat nad instytucją objął król Karol II. Na przewodniczącego honorowego powołano poeła Arciszewskiego.

Czechosłowacja bije Anglię 2:1

Praga, 18. V. (PAT). W międzypaństwowym meczu piłkarskim, rozegranym w Pradze, reprezentacja Czechosłowacji pokonała reprezentację Anglii w stosunku 2:1 (1:1). Przed paru dniami ta sama reprezentacja angielska pokonana została w Budapeszcie przez Węgry w tym samym stosunku 1:2.

„Numer mordów rytualnych” skonfiskowano na rozkaz Hitlera

Berlin, 18. V. (PAT). Niemieckie biuro informacyjne donosi, że specjalny numer tygodnika antysemitckiego „Der Stürmer”, wydawanego przez przywódcę narodowych socjalistów Streichera w Norymberdze, który ukazał się w maju pod tytułem „Numer mordów rytualnych” został na rozkaz kanclerza Hitlera skonfiskowany. Jak wiadomo, naczelna rada Żydów niemieckich po ukazaniu się tego numeru specjalnego wystosowała uroczysty protest na ręce kanclerza Hitlera.

podtrzymywanie nastroju walki, w której lepiej poplaczają demagogia i frazes, chodzi o utrudnienie wyborczych zwycięstw tym wszystkim, którzy idą z hasłem solidarności narodowej i realnej pracy i znajdują coraz powszechniejszy mir i posłuch. Chodzi i o to, by zagadnienie żydowskie utrzymywać w ciągłym stanie zapalnym; dla tego celu warto w szeregu miast oddać rządy w ręce niepolskie, by tem łatwiej potem zgrywać się w roli obrońcy zagrożonej polskość.

Gdyby wpływ Stronnictwa Narodowego były większe, warcholstwo podobne mogłoby wyrządzić niejedną szkodę sprawie narodowej i poczynić szczyby w polskim stanie posiadania. Na szczęście tak nie jest. Wolty endeckie przeminają bez echa. Pozostaną jednak ku wiecznej rzeczy pamiętce jako symbol partyjnego zaślepienia i warcholstwa.

Po przewrocie na Łotwie

Spokój w całym kraju - Dalsze aresztowania i rewizje

Ryga, 18. V. (PAT.) Nadchodzące z różnych stron kraju wiadomości potwierdzają, że wprowadzenie stanu wojennego przeszło wszędzie spokojnie, bez żadnych incydentów. Rząd nie wydał dotychczas specjalnych zarządzeń, ograniczających tryb życia ludności. Obostrzenia dotyczą narazie tylko działalności partii politycznych i prasy. Zakazano urządzania wszelkich zebrań, wieców i pochodów, wprowadzono cenzurę prewencyjną i zawieszono zgórą 30 wydawnictw. Uległy m. in. zawieszeniu prawie wszystkie wydawnictwa, wychodzące w żargonie. Dom ludowy, stanowiący główny ośrodek socjaldemokratów, przekazany został organizacji strzeleckiej ajzsargów. Mieści się w nim obecnie komenda biura i koszary tej organizacji. Zamknięto trzydzieści kilka lokali, należących do różnych związków zawodowych. Zamknięty został również żydowski dom ludowy. W dalszym ciągu ubiegłej nocy aresztowano w Rydze około 50 osób, m. in. — jak podaje prasa — trzech oficerów garnizonu ryskiego. Areszty i rewizje trwają dalej. W czasie rewizji odebrano od działaczy lewicowych znaczne zapasy broni. Z pośród wybitnych działaczy socjaldemokratycznych nie udało się władzom bezpieczeństwa dotychczas aresztować posła Buszewicza. Istnieje podejrzenie, że ukrył się on na terenie jednego z miejscowych posekstw.

W godzinach rannych prezes rady ministrów Ulmanis przyjął naczel-

„Kościszko” płynie do Polski

400 pasażerów na pokładzie

Nowy Jork, 18. 5. (Pat.) Okręt Żegluga Polakiej „Kościszko” opuścił port nowojorski, udając się do Gdyni. „Kościszko” wiezie do kraju przeszło 400 pasażerów.

Syn Mussoliniego najmłodszym pilotem Italii

Rzym, 18. 5. (Pat.) Wiktor Mussolini, starszy syn szefa rządu włoskiego zdobył dyplom pilota. Wiktor Mussolini jest najmłodszym włoskim pilotem, który bowiem zaledwie 17 lat.

Znany piłkarz węgierski zastrzelony przez policjanta

Budapeszt, 18. 5. (Pat.) Znany piłkarz i trener węgierski Józef Jeomas, będąc w stanie nietrzeźwym, zaatakował i pobił ciężko pełniącego służbę policjanta. Policjant w obronie własnej strzelił do napaśnika, kładąc go trupem na miejscu.

Nieprzerwany łańcuch większych wygranych w kolekturze „UŚMIECH FORTUNY”

Dowiadujemy się, że wczoraj w dziewiątym dniu ciągnięcia znów padło w miejscowej, na prawdę najszcześniejszej kolekturze „UŚMIECH FORTUNY”, kilka większych wygranych. Między innymi zł 5.000 wygrał nr. 77138.

Jak widać kolektura „UŚMIECH FORTUNY” znówu uszczęśliwiła kilku mieszkańców naszego miasta. [3117]

Życie polityczne

Prezes Rady Ministrów prof. dr. Leon Koźłowski rewizytował wczoraj marszałka Sejmu dr. Świątalskiego i marszałka Senatu Władysława Raczkiewicza.

P. minister przemysłu i handlu Henryk Floyar-Rajchman złożył wizytę marszałkowi Senatu, który go rewizytował.

Pan Prezes Rady Ministrów dr. Leon Koźłowski przyjął wczoraj J. E. Ks. Kardynała Kakowskiego, który rewizytował Pana Premiera.

Prezes PKO. dr. Henryk Gruber powrócił do Warszawy i objął urzędowanie.

Ambasador Z. S. R. R. p. Dawtjan wyjechał w sprawach służbowych na kilka dni do Moskwy.

nych redaktorów dzienników, informując ich o istocie i przebiegu ostatnich wydarzeń. Na konferencji obecny był również minister spraw wewnętrznych Gulbis. Według krzą-

Nowy gabinet

Ryga, 18. 5. (Pat.) W godzinach popołudniowych utworzono nowy łotewski gabinet w składzie następującym: premier i minister spraw zagr. Ulmanis, wicepremier Skujenieks, minister spraw wewn. Gulbis, minister

wojny Balodis, minister finansów Ekis, minister rolnictwa Paulinsz, minister opieki społ. Rubulis, minister oświaty Adamowitczs, minister sprawiedliwości Apsitis, minister komunikacji Einberg.

Zawieszenie rad miejskich

Ryga, 18. 5. (Pat.) W następstwie ogłoszenia stanu wojennego minister spraw wewnętrznych zawiesił działalność rad miejskich i cofnął koncesję wielu dziennikom o skrajnych tendencjach prawicowych i lewicowych. Premier Ulmanis otrzymuje ze wszystkich stron kraju wielką liczbę telegramów z powinszowaniami od organizacji publicznych i gospodarczych, studentów oraz osób prywatnych zwi-

acza ze sfer chłopskich, wyrażających głębokie zadowolenie z poczynań rządowych. Na wszystkich budynkach w Rydze i w miastach prowincjonalnych powiewają sztandary o barwach narodowych.

Członkowie korpusu dyplomatycznego odwiedzili dziś ministra spraw zagranicznych celem poinformowania się o położeniu.

W obecności Pana Prezydenta Rzeczypospolitej posiedzenie Polskiego Tow. Chemicznego

Warszawa, 18. V. (PAT.) Wczoraj o godz. 18 w audytorjum chemicznym politechniki warszawskiej odbyło się posiedzenie naukowe Polskiego Towarzystwa Chemicznego, zaszczycone obecnością p. Prezydenta Rzeczypospolitej Ignacego Mościckiego. Obecny był zarząd Polskiego Towarzystwa Chemicznego. Prof. dr. Józef Zawadzki omówił sprawę uczczenia setnej rocznicy śmierci Jędrzeja Śniadeckiego.

Prof. dr. Wojciech Świętosławski złożył sprawozdanie z 9 kongresu międzynarodowej chemii czystej i stosowanej oraz z 11 konferencji międzynarodowej unii chemicznej w Madrycie. Ostatni mówca asystent inż. Godlewicz wygłosił referat o nowych możliwościach przeróbki ropy naftowej za pomocą gazów ziemnych. Po referacie odbyła się dyskusja.

Linja lotnicza Warszawa-Konstantynopol uruchomiona będzie w niedalekiej przyszłości

(o) Warszawa, 18. V. (T. wł.) Do Warszawy powróciła z Ankarę część delegacji lotniczej, mianowicie delegat Ministerstwa Komunikacji kpt. Piątkowski, dyrektor P. L. L. „Lot” Makowski oraz delegat Ministerstwa Spraw Zagranicznych radca Mikucki. Delegacja pod przewodnictwem podsekretarza stanu w Ministerstwie Komunikacji inż. Bobkowskiego prowadziła pertraktacje z rządami rumuńskim, bułgarskim i tureckim w sprawie przedłużenia polskiej komunika-

cji lotniczej z Bukaresztu przez Konstantynopol do Palestyny.

Umowy z rządem rumuńskim i bułgarskim zostały sfinalizowane. Co dotyczy Turcji, to wskutek pewnych trudności formalnych narazie nie osiągnięto porozumienia. Pertraktacje są kontynuowane przez ambasadę R. P. w Ankarze. Finalizacji i podpisania umów w sprawie uruchomienia linii lotniczej Warszawa—Konstantynopol należy się spodziewać w niedalekiej przyszłości.

Łuna pożarów nad Wołyniem

Splonęło 70 zabudowań, szkoła, cerkiew i folwark

Sarny 18. 5. (Pat) Wczoraj rano wybuchł pożar we wsi Andruha gminy Włodzimierzec, który w przeciągu kilku godzin zniszczył 70 zabudowań, w tem szkołę powszechną, cerkiew i miejscowy folwark. Straty — 200.000 zł. Przyczyna — wadliwa budowa komina. W akcji ratunkowej wzięły udział okoliczne straż pożarne. Jest to już drugi olbrzymi pożar na terenie powiatu sarnieńskiego w ciągu ostatnich dwóch tygodni.

Zaledwie 4,8 proc. pokrycia ma marka niemiecka

Berlin, 18. V. (PAT.) Agencja Reutersa donosi z Berlina, że wiadomo już jest, iż pokrycie w banku Rzeszy wynosi już tylko 4,8%. Jest to najniższy poziom pokrycia, notowany w jakimkolwiek innym państwie.

Aresztowanie dziennikarza angielskiego w Niemczech

Londyn, 18. 5. (Pat.) Korespondent berliński „Daily Express” Pembroke Stephens, jadąc swoim samochodem po Niemczech, został w ubiegły wtorek aresztowany przez szturmowców. Nastąpiło to wieczorem, gdy w pobliżu Aken koło Anhaltu Stephens przejeżdżał przez las. Widząc tam migające światła i słysząc jakby szum motoru, Stephens zatrzymał się i zapytał szturmowców, co się w lesie odbywa. Szturmowcy, nie udzielając odpowiedzi, kazali mu się udać za nimi i doprowadzili go do kawiarni w Aken, gdzie mieściła się ich kwatera. Tam Stephensa zatrzymano i przywoławszy policję, nakazano go aresz-

tować. Również pozostałych w samochodzie żonę Stephensa i towarzyszącego jej Anglika aresztowano. Po 24 godzinach zamknięcia Stephensowi pozwolono dopiero skomunikować się z konsulem angielskim w Berlinie. Wskutek interwencji w niemieckim urzędzie spraw zagranicznych, Stephensa i jego żonę zwolniono z więzienia w Aken, ale nałożono na nich areszt domowy, lokując ich pod strażą w hotelu w Magdeburgu. Sprawa Stephensa, który jest bardzo popularnym w Londynie dziennikarzem, budzi powszechne zainteresowanie.

Kopalnia śmierci

Ponowny wybuch gazów — 14 członków drużyny ratowniczej zginęło

Bruksela, 18. V. (PAT.) We czwartek w południe w kopalni „Paturages” wydarzyła się nowa katastrofa. W chwili, gdy w szybie znajdowała się drużyna ratownicza oraz komisja techniczna inżynierów, nastąpił ponowny wybuch gazów, który wywołał pożar. Uratowano jedynie 6 osób silnie poparzonych, reszta, t. j. 5 inżynierów, 9 górników zginęło w pożarze.

Strzały na Amurze

Zajście graniczne sowiecko-mandżurskie

Moskwa, 18. 5. (Pat.) Agencja TASS donosi z Chabarowska, że w dniu 12 bm parowiec mandżurski „Diczen”, płynący po Amurze w górę rzeki, zbliżył się do brzegu sowieckiego w pobliżu ujścia rzeki Bidzan. Osoby, znajdujące się na pokładzie parowca, zaczęły otwarcie fotografować brzeg sowiecki i rozmieszczenie posterunków straży pobrzeżnej. Zauważywszy to, strażnicy poczęli dawać parowcowi sygnały, wzywające go do zatrzymania. Ponieważ parowiec nie zatrzymywał się, posterunek oddał trzy strzały w powietrze. Mimo tego statek posuwał się dalej wzdłuż brzegu sowieckiego. Dalej posterunek usiłował znowu dla tych samych powodów zatrzymać statek, dając mu również bez żadnego rezultatu szereg sygnałów. Chociaż stosownie do przepisów posterunki straży nabrzeżnej miały całkowite prawo użycia broni palnej, aby zmusić statek do zatrzymania się, jednakże mimo agresywnego zachowania się pasażerów, ograniczono się do dania kilku strzałów w powietrze, po których statek skierował się ku brzegowi chińskiemu.

Spadek akcji na giełdzie berlińskiej

Berlin, 18. 5. (Pat.) Ogłoszone sprawozdanie Banku Rzeszy wykazujące spadek środków pokrycia o blisko 25 milionów marek jak również gwałtowne pogorszenie się bilansu handlowego Rzeszy wpływają bardzo ujemnie na kształtowanie się na dzisiejszych giełdach papierów wartościowych. Prawie wszystkie akcje ulegają zmniejszeniu, tracąc na kursie do 3 procent. Nie bez wpływu na giełdę pozostaje też przeciągnięcie się konferencji transferowej, obradującej w Berlinie od 3 tygodni. Dotychczasowy jej przebieg nie wydaje się rokować zbyt pomyślnych wyników.

Kto wygrał?

Dziesiąty dzień ciągnięcia 4-tej klasy

Wszyscy powinni osobiście sprawdzić swoje losy
W SZCZĘŚLIWEJ KOLEKTURZE
KAFTALA BYDGOSZCZ
ul. Jagiellońska 2 2263
Zamieniamy Wygrane losy na nowe.

Warszawa, 18. 5. (Pat.) Wczoraj w 10-ym dniu ciągnięcia 4-tej klasy 29 Loterii padły następujące większe wygrane:

Mniejsze wygrane oraz stawki niezamieszczane w niniejszym wykazie wszyscy gracze powinni sprawdzić w kolekturze

„UŚMIECH FORTUNY” Bydgoszcz, Pomorska 1
Toruń, ul. Żeglarska nr. 31.

Tamże natychmiastowa wypłata wszelkich wygranych, względnie zamiana losów na nowe od dalszej gry.

Zł 15.000 na nr. 167.763, 36.315, 76.733, 15.897.
Zł. 5.000 na nr. 8455, 63.713, 86.023, 145.632, 28.064, 131.312, 133.097.

Losy I. kl. 30 Loterii Państw. już można nabywać w największej najszcześniejszej kolekturze na Pomorzu

PAWŁA BILLERTA
Toruń, Nowomiejski Rynek
i Grudziądz, ul. Stara 7.

NABYWAJCIE LOSY
W KOLEKTURZE TUZA
STAROGARD POM. RYNEK 8.

Pamiętajcie, że w Starogardzkiej Kolekturze padają zawsze wysokie wygrane. W każdej Loterii wypłacamy swym graczom tytułem wygranych setki tysięcy złotych.

Cała Polska do morza

Gdańsk i Gdynia ostatnim etapem tegorocznego olbrzymiego splotu do morza
 Nasz wywiad z gen. St. Kwaśniewskim, Wiceprezesem Zarządu Głównego
 Ligi Morskiej i Kolonjalnej

Gdańsk, w maju 1934 r.

Na pokładzie holownika w drodze na uroczystość podniesienia bandery w Polskim Klubie Morskim w Gdańsku, od p. gen. bryg. Stanisława Kwaśniewskiego — wiceprezesa Zarządu Głównego Ligi Morskiej i Kolonjalnej, uzyskaliśmy dzięki jego uprzejmości szereg interesujących szczegółów o wielkiej propagandowej imprezie, którą organizuje latem podobnie, jak w roku ubiegłym L. M. i K.

— Przyjmowaliśmy „Splot do Morza” w Gdańsku w roku ubiegłym w sile przeszło tysiąca jednostek — zwracamy się do p. generała — a dziś dochodzą nas wieści, że nie tysiąc a dziesięć tysięcy łodzi będziemy tu witali.

— Dołożymy wszystkich sił — odpowiada z uśmiechem p. gen. Kwaśniewski — by liczba — którą pan wymienił została osiągnięta. Nasi rodacy, którzy przyjadą na drugi wielki zjazd Polaków z zagranicy, widząc tę niebywałą manifestację łączności całego kraju z morzem, — zabiorą to wspomnienie ze sobą na obczyznę i to jest cel splotu, który jak Panu wiadomo, nosi nazwę „Cała Polska do morza”.

— Jak wyglądają przygotowania organizacyjne do tego gigantycznego startu tysięcy ludzi i łodzi?

— Podzieliłmy Polskę na 13 grup i dwie podgrupy. Jest to podział według głównych polskich rzek, przyczem Wisła z racji swej wielkości stanowi 4 grupy. Każda grupa ma wyznaczony dzień i miejsce zbiórki, wszystkie możliwe miejsca startu na polskich rzekach mają już określoną dzisiaj datę wyruszenia załóg. To gwarantuje punktualne przybycie całości na punkt docelowy, którym jest Gdynia.

— Kto się zajmuje propagandą i organizacją splotu?

— Rozszerzenie na tak dużą skalę zeszłorocznej imprezy wymagało zwrócenia się o wydatniejszą pomoc do Państwowego Urzędu W. F. i P. W. Naczelna władza sportu polskiego doceniając wielkie znaczenie imprezy, pomoc tę udzieliła w najszerszym zakresie. Wydane zostały odpowiednie polecenia podległym urzędom okręgowym.

— Doświadczenia roku ubiegłego są bogate — mówi dalej p. general. — Wiemy, co szwankowało i co można ulepszyć. Doświadczenia te zostaną też w pełni wykorzystane w tegorocznym splotu. Wprowadzimy szereg nowości, jak n. p. kuchnie polowe, które będą towarzyszyły na pontonach uczestnikom splotu w ilości 13 sztuk. Zapewnimy oprócz tego na wszystkich trasach wodnych, prowadzących do Gdyni odpowiednie tanie i bezpłatne pomieszczenia i tanie możliwości aprowizacji.

— Jak będzie zorganizowany powrót z Gdyni?

Komornicy warszawscy w szeregach Związku Strzeleckiego

Walne zebranie komorników sądowych koła warszawskiego, które liczy 150 członków, na wniosek kom. Witolda Nowakowskiego jednogłośnie postanowiło zapisać się na członków Związku Strzeleckiego, wstępując od oddziału i opodatkować się na rzecz tegoż Związku po 2 zł. miesięcznie składki członkowskiej.

Na wniosek kom. Marjana Zarychty postanowiono przyjąć z pomocą materialną najbardziej potrzebującym członkom Związku Strzeleckiego i w tym celu wysłać pismo do Komendy Głównej Z. S. z prośbą o wskazanie tych kół.

„Lech” wyładuje transport własnymi siłami

Strajk robotników transportowych w dołkach wzdłuż Tamizy trwa w dalszym ciągu i nawet uległ zaostrzeniu. Strajkujący robotnicy postanowili powrócić do pracy dopiero po wycofaniu 5-ciu pracowników biurowych, przydzielonych do prac przeładunkowych. Ponieważ żądanie robotników zostało odrzucone, strajk rozszerzył się.

W każdym razie statek polski „Lech” wyładuje drobnicę jaką ma jeszcze na swoim pokładzie, przy pomocy sił własnych i, nie czekając na możliwość załadunku towarów, odpływa z Londynu.

— Jest to już definitywnie ustalone. Za 15 zł. wpisowego (zniżkowa opłata wynosi 10 zł.) każdy uczestnik otrzyma bezpłatne noclegi na trasie, bilet z Gdyni dla siebie i swojej łodzi, która już w chwili startu musi być zaopatrzona w tabliczkę z dokładnym adresem przeznaczenia. Kwota 15 zł. obejmuje również cenę banderki, jednakowej dla całej armii wodniaków.

— Kiedy możemy spodziewać się p. Generała w Gdańsku na czele tej armii sportowców?

— Zapewne 15—16 sierpnia „zapadniemy” tu w Gdańsku na ostatni nocleg i rano 17 sierpnia — jeśli żywioł pozwoli — ruszymy do Gdyni o własnych siłach. Jeżeli morze będzie wzburzone, przeniesiemy się do Gdyni na pokładach polskich okrętów, by tam odbyć swoją końcową, manifestacyjną defiladę.

Zbliżamy się do przystani Klubu Morskiego. Czas kończyć. Dziękujemy p. generałowi za ciekawe szczegóły o tej wielkiej imprezie.

Ośrodki zdrowia

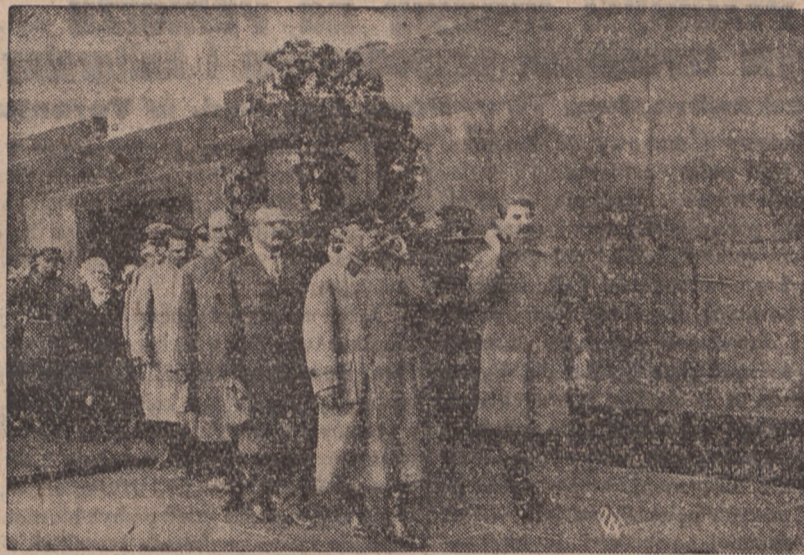
w miejscowościach pozbawionych opieki lekarskiej

Lekarze osiedlają się w Polsce przeważnie w miastach, podczas gdy wiejskie osiedla są często pozbawione opieki lekarskiej. Jednocześnie można stwierdzić istnienie sporej liczby lekarzy bezrobotnych.

Pragnąc zwalczać to tak bardzo niepożądane zjawisko, Ministerstwo Opieki Społecznej w ścisłym porozumieniu i z pomocą finansową Funduszu Pracy zarządziło utworzenie 33 stacji lekarzy okręgowych w miejscowościach,

pozbawionych opieki lekarskiej. W miejscowościach tych będą osadzeni bezrobotni lekarze. Każdy z nich otrzyma do pomocy pielęgniaczkę społeczną i będzie prowadził ośrodek zdrowia, opiekując się ludnością swojego okręgu. Poza tym lekarzowi będzie przysługiwało prawo wykonywania praktyki prywatnej. Wzajemnie za pracę w ośrodku zdrowia lekarz otrzyma zapomóg z Funduszu Pracy.

Przeniesienie popiołów Menżyńskiego



Dn. 13-go odbyła się w Moskwie uroczystość przeniesienia popiołów W. R. Menżyńskiego, prezesa G. P. U. do Kremlu. Urna kremacyjna, zawierająca popioły W. R. Menżyńskiego, była niesiona przez jego towarzyszy. Dziesiątki tysięcy delegacji robotniczych i oddziały Czerwonej Armii przyjmowały udział w pochodzie. Urna została wmurowana w ścianę Kremlu. Fotografia przedstawia urnę kremacyjną z popiołami Menżyńskiego niesioną przez Stalina, Woroszyłowa, Molotowa, Kaganowicza i Idanowa.

Wiosenne „humory” biją młodzieży do głowy w Austrii, Belgii i Francji

We Wiedniu na uniwersytecie, politechnice i w akademii handlowej narodowi socjaliści podrzucili bomby cuchnące.

Badania wykazały, że bomby cuchnące nalożone były jakąś nową mieszaniną. Policja przypuszcza, że bomby te przywieziono niedawno z Niemiec.

Rzucono również bombę przed szkołą ceską we Wiedniu, nie wyrządzając żadnej szkody i przed drukarnią katolicką w Gracu, gdzie straty wyniosły 50.000 szylingów.

W Brukseli członkowie „Legjonu narodowego”, który tworzy organizację bojową urządzili w parlamencie belgijskim gwałtowną manifestację, przerywając obrady. Manifestanci

rozrzucał w izbie deputowanych odezwy, grożące terorem deputowanym przyczem śpiewali pieśni i wnosili okrzyki wrogo dla członków parlamentu. Powstało ogromne zamieszanie. Zawezwane wojsko i policja musiały interwenjować. Dokonano licznych aresztowań.

We Francji po zebraniu organu zacji „Jeunesse Patriote” w Montargis doszło do bójki z kontrmanifestantami lewicowymi. Policja zawezwała telefonicznie posiłków z Orleanu i przywróciła porządek po bójce na kamienie i rewolwery między obu grupami młodzieży.

Wiosenne „humory” uderzają młodzieży do głowy. Najgorzej wychodzi na tem — nauka.

„Nerwy były silniejsze...”

Sąd nad dzieclobójczynią

Przed kilku dniami pisaliśmy obszernie o ohydnym morderstwie dokonanej przez syna prokuratora Republiki na młodzieńczej żonie. Nie przebrzmiały jeszcze echa tej mroźnej krew w żyłach zbrodni, a przed sądem paryskim stanęła matka, która zamordowała córeczkę kopnąwszy ją w złoć w brzuch.

Oskarżona żona litografa kopnęła siedmioletnią córeczkę w brzuch, gdyż dziecku... trafił się toaletowy wypadek na podłodze kuchni.

— Tego się nie leczy kopaniem — oświadczył niegodziwej kobiecie sędzia. — Pani ma troje dzieci, powinna pani o tem wiedzieć.

— Moje nerwy były silniejsze odemnie —

tłómaczyła się, poplakuując oskarżona. — Kopałam dziecko na chybił trafił, nie chciałam uderzyć w brzuch.

Dziecko dostało kurczów i po kilkudniowych cierpieniach zmarło w szpitalu. Na półgodziny przed śmiercią ubóstwiająca matkę dziewczynka wyszeptala do ojca:

— Uściskaj odemnie mamusi!

Matka została uniewinniona.

W związku z tym wyrok'em, projektowane jest teraz we Francji zaostrzenie wymiaru kary za znęcanie się nad dziećmi.

Francja ma tych dzieci tak mało.



GŁOSY I ODGŁOSY.

Wódczane żale

(t.) Jesteśmy znowu w przededniu posiedzenia Rady Ligi Narodów. Jednym z punktów porządku obrad piętnastu ministrów spraw zagranicznych, którzy przyjeżdżają do Genewy, będzie skarga mniejszości niemieckiej w Polsce w sprawie koncesyj na napoje alkoholowe.

Jesteśmy z całym uznaniem dla instytucji genowackiej i dlatego przyznać musimy, że tego rodzaju sprawy powagi jej nie przysparzają. Za wodowego pieniacza, b. posła mniejszości niemieckiej do Sejmu polskiego, p. Graebego, od biedy można zrozumieć i usprawiedliwić. Każdy chce żyć. Obrął sobie jako specjalność opracowywanie i kierowanie do Ligi Narodów mniej lub więcej bezsensownych skarg na rzekomo krzywdy mniejszości niemieckiej w nas i w ten sposób w potcie czoła pracuje sobie biedaczko na swego rodzaju popularność. Ale dlaczego sekretariat Ligi automatycznie, biurokratycznie i bezdusznie radzi dalszy bieg każdej bzdurze, która do niego wpłynęła?

Śluzne są na ten temat uwagi „Kurjera Północnego”:

„Dzisiaj sytuacja polityczna jest zupełnie zmieniona. Niemcy wystąpiły z Ligi: porozumienie zaś polsko - niemieckie zakończyło propagandę rewizjonistyczną w stosunku do Pomorza i oficjalnym dążeniem rządu niemieckiego jest dzisiaj normalizacja stosunków polsko - niemieckich.

Mimo to młyn ligowy w dalszym ciągu z całą powagą miele plewy skarg nieuzasadnionych.

Skarga obecna, wniesiona przez p. Graebego w imieniu oberżystów Niemców na Pomorzu i w Poznańskim, twierdzi, że mniejszości niemieckiej dzieje się krzywda, albowiem przy przeprowadzaniu ustawy zmniejszającej ilość koncesyj na wyszynk, więcej koncesyj odobrano Niemcom, aniżeli Polakom. Żąda ona zastosowania proporcji ściśle odpowiadającej ilości ludności niemieckiej. Absurdalność tego stanowiska jest oczywista. Zarów no bowiem cofnięcie, jak i nadanie koncesji, zawsze musi być przez władze administracyjne traktowane indywidualnie. Koncesja mono polowa w Polsce, tak samo jak trafikacja w byłej Austrii, albo dziś jeszcze sklep tabacyczny we Francji, jest przywilejem nadawanym przez państwo. Jest więc w pierwszym rzędzie udzielana inwalidom wojennym, lub innym osobom, zasługującym na szczególne względy. Cofanie koncesji jest warunkowane nie liczbą również jest uwarunkowane tego rodzaju względami i ustawa polska zupełnie wyraźnie przewiduje kolejność kategorii, którym koncesje mają być cofnięte.

Z równem więc prawem mógłby p. Graebe uskarżać się na to, że stosunek procentowy Niemców, obywateli polskich, odznaczonych krzyżem Virtuti Militari, Krzyżem Niepodległości i Polonią Restituta, nie odpowiada procentowemu stosunkowi ludności niemieckiej w Polsce’.

Alarm na Wareckiej

Jeszcze nie tak to dawne czasy, kiedy między ul. Warecką w Warszawie, przy której się mieści redakcja „Robotnika”, a ul. Zgoda, na której przycupnęła „Gazeta Warszawska”, panowała naprawdę idealna i zbożna zgoda. Oczywiście, jeśli chodziło o ataki na rząd i jego politykę.

We wczorajszym „Robotniku” uderza jednak na alarm sam p. poseł Niedziałkowski, pisząc:

„Idzie o to, że prąd hitlerowski w Polsce już jest; istnieje on nie tylko w postaci teoretycznych rozważań p. Romana Dmowskiego; istnieje jako praktyczny, konkretny ruch, dziś zbuntowany przeciwko „staremu” kierownictwu Stronnictwa Narodowego, niemniej czerpiący z niego, niby z rezerwuaru, świeżość siły”.

I ktożby powiedział, że jeszcze wczoraj szło się z „polekimi hitlerowcami” rączka w rączkę..

Zaszczytna odznaka „Wiernej służby strzeleckiej”

W ub. miesiącu została ustanowiona „Odznaka Wiernej Służby Strzeleckiej”. Odznaka ma na celu wyróżnienie w szeregach organizacji tych ludzi, którzy na przestrzeni co najmniej 10 letniej pracy w Związku Strzeleckim dali dowody żywego ducha obywatelskiego przez wykazany hart i zdolności do najwyższych poświęceń na rzecz ogólnego dobra.

Odznakę „Wiernej służby” przyznaje Zarząd Główny, nadaje zaś Komendant Główny Z. S. wraz z odpowiednim dyplomem na wniosek złożony drogą służbową przez poszczególne władze Z. S. Pierwsze odznaki nadane będą w najbliższym czasie.

Z Pomorza

Wyszedł jak Bydgoszcz na Smukale Część pierwsza historii nowego przysławia

Interpelacja prezesa Klubu radzieckiego Narodowego Bloku Gospodarczego, p. Feliksa Jaworskiego, w sprawie Smukale, na przedostatnim posiedzeniu Rady Miejskiej, wywołała w Bydgoszczy niezwykle zainteresowanie. Dotychczas Zarząd Miasta nie zajmował się tą sprawą, a większość członków obecnej Rady Miejskiej nie jest dostatecznie zorientowana, w jaki sposób miasto straciło poważne przedsiębiorstwo w Smukale.

Odpowiedź p. Prezydenta Barciszewskiego, że Zarząd Miasta zajmie się sprawą rewindykacji Smukale, i że to, co leży w interesie miasta, już się robi i będzie zrobione, uspokoiła szerokie koła społeczeństwa bydgoskiego, bowiem już od szeregu lat mówiono dość głośno o tem, że sprawa sprzedaży Smukale, winien się zająć Sąd, a ogólnie dzwiono się, że miasto jako najbardziej zainteresowane nie zabiera wcale głosu.

Poruszenie tej, tak ważnej dla życia gospodarczego miasta, sprawy przez „Dzień” zakwalifikowało ją i władze miejskie zajmą się rewizją aktu cesji Smukale, z dnia 16 marca 1922 r. Niezależnie już na jednym z bliźszych posiedzeń Rada Miejska otrzyma odpowiednie wyjaśnienia, my jednak już dzisiaj możemy uchylić rąbka „tajemnicy” tej zawiłej sprawy.

Red.

„Złoty interes” w oświetleniu „Dziennika Bydgoskiego”

Pamiętamy wszyscy te czasy, kiedy w latach 1920 i 1921, zaraz po wypędzeniu Niemców, polskie społeczeństwo Bydgoszczy wraz ze swym komisarycznym prezydentem zabiegało około spolszczenia Bydgoszczy i wykupu niemieckich placówek gospodarczych nie tylko w samej Bydgoszczy, ale w całym okręgu nadnoteckim. Warto jednak przypomnieć, jak to wówczas władze miejskie stosunkowały się do sprawy Smukale i jakie w związku z nabyciem tej ważnej placówki wzięły dla miasta korzyści gospodarcze.

Sprawę tą na posiedzeniu Rady Miejskiej dnia 24 listopada 1921 r. referował p. radny Weyman. Przebieg tej części posiedzenia podajemy za „Dziennikiem Bydgoskim” nr. 272 z dn. 26 listopada 1921 r.

„Warunki kupna tego (Smukale — nasz dopisek) są bardzo korzystne dla miasta. Brandenburgskie Tow. Karbidowe sprzedaje swą fabrykę (jedyną w Polsce) z całym urządzeniem i zapasami karbidu, oraz gruntu i zakład dla wydobywania elektryczności z siły wodnej w Smukale miastu naszemu za 7.558.000 marek niemieckich (75.585.000 marek polskich). Miljon w walucie niemieckiej wpłacono przy umowie, którą zawarto w Berlinie, resztę potrzeba spłacić dopiero w styczniu roku 1925. Do obiektu włącza się dwie turbiny wodne zamówione w Niemczech. Po kompletnej instalacji będzie można zaopatrywać miasto i przedmieścia nie tylko w światło, ale przedewszystkiem cały przemysł w tani prąd do zapędu motorów. Sprawa przedstawia się dla miasta jako świetny interes, to też radny Weyman, imieniem komisji gospodarczej serdecznie wyraża podziękowanie prezydentowi Łukowskiemu i radcy Rolbieskiemu, którzy przeprowadzili układy w sprawie tego kupna.

Gruntu przechodzą na rzecz miasta bez długu hipotecznego. Ponieważ fabryka jest obiektem likwidacyjnym po Niemcach, potrzeba będzie przyzwolenia władzy wyższej. Brandenburgskie T. w. nie tylko zręka się pretensji do swoich wierzycieli w Polsce na rzecz miasta, które już zainkasowało szczerze 19 milionów marek polskich, ale za płaci pół miliona marek niemieckich podatku obrotowego.

Relację radnego Weymana uzupełnił prezydent miasta p. Łukowski. Eksprezydent Maciaszek był pierwszym, który sprawę poruszył. On to razem z radcami Rolbieskim i Eckertem zbudował podwaliny korzystnego dla miasta projektu. Już Niemcy kiedyś o tem myśleli; budując fabrykę w Smukale mieli wielkie zamiary na przyszłość. Elektrownia tamtejsza stanie się ostoją dobrobytu miasta. Chytrą — mądrze i nie wielkim kosztem wchodzimy w jej posiadanie. Musimy sprawę tak pokierować, aby nie tylko spłacono milion niemiecki się zwrócił (dzięki energicznemu zabiegom wiceprezydenta Chmielarskiego, który kieruje skarbowością, milion ten od rządu wydostano), ale skarb miasta stałe czerpał zyski z dochodu fabryki i elektrowni. Proponuje utworzenie towarzystwa akcyjnego, w którym miasto będzie miało większość udziałów.

Mając tanią siłę zapędową, fabryki nasze będą mogły konkurować z całą Polską... Bydgoszcz stanie się metropolją przemysłu polskiego!

Przemówienie przyjęto owacyjnymi oklaskami. Radni jednomyślnie kupno Smukale akceptują.

Jak to wszystko ładnie było powiedziane: „Bydgoszcz metropolją przemysłu polskiego!” A dzisiaj, po kilkunastu latach widzimy, jak ta „metropolja” wygląda. Niema ani tej taniej siły zapędowej, dzięki której fabryki mogłyby konkurować z całą Polską, niema również i Smukale, a miasto jest tylko skromnym akcjonariuszem bo około w 28 procentach.

Reflektorem po aktach Magistratu

Popatrzymy jednak na sprawę kupna Smukale bliżej, nie z relacji skromnego i niezbyt ścisłego w pewnych punktach sprawozdania prasowego, a zagłębimy do odpowiednich uchwał Magistratu i pism w tej sprawie wystosowanych przez władze miejskie.

Już w r. 1920 władze miejskie Bydgoszczy wystąpiły z wnioskiem do Urzędu Likwidacyjnego o uznanie Smukale za obiekt likwidacyjny. Na skutek tego wniosku Ministerstwo b. Dzielnic Pruskiej zarządziło dnia 7 lipca 1920 r. przymusową administrację Smukale, a jako komisarza rządowego wyznaczyło p. Stanisława Rolbieskiego.

Z tą chwilą fabryka w Smukale nabrała jeszcze większego rozgłosu i od razu zgłosiło się kilku bardzo poważnych reflektantów, a m. in. nawet i Rząd Rzeczypospolitej. Magistrat Byd-

goszczy jednak zaczął bardzo pilnie i usilnie zabiegać około sprawy Smukale, starając się przekonać czynniki rządowe, że kupno Smukale wiąże się z niezwykle żywotnymi dla miasta sprawami gospodarczymi. Pismami z dnia 21 maja 1920 r. i 26 stycznia 1921 r. Magistrat bydgoski konieczność kupna Smukale uzasadnił następująco:

„Przez nabycie Smukale zamierza miasto wyzyskać siłę wody i przez to podnieść dobrobyt swej ludności.” „Kwestja zakupu fabryki jest dla naszego miasta poniekąd kwestją przyszłości.” „Sprawa ta dla miasta naszego jest nadzwyczaj ważną, gdyż posiadamy kilkuset bezrobotnych. Po zakupieniu fabryki karbidu zamierza miasto siłę wody wyzyskać dla siebie. Będzie mogło z powodu tego zatrudnić wszystkich bezrobotnych. Kwestja pomyslnego załatwienia tej sprawy jest dla naszego miasta o tyle kwestją przyszłości, gdyż Bydgoszcz jest największym, przemysłem miastem w b. dzielnicy pruskiej. Przez wyzyskanie siły wody, przemysł nasz wreszcie może się podnieść, a przez to zyskać będzie nie tylko miasto nasze, ale zarazem cały kraj.”

Trudno było argumentom tym nie przyznać racji, a jak przekonamy się z dalszych wywodów, miasto robiło naprawdę świetny interes na kupnie Smukale. Widział ten interes pierwszy komisaryczny prezydent miasta ś. p. Maciaszek, widzieli go wszyscy, a bodaj najlepiej przymusowy zarządca Smukale p. Rolbieski.

Przemysł ludowy na Pomorzu ważnym czynnikiem gospodarczym i kulturalnym

Przed zebraniem Tow. Pom. Prz. Lud. w Toruniu

Przemysł ludowy i domowy na Pomorzu, ze względu na jego walory artystyczne i regionalne oraz dość bogate tradycje, o jakich świadczą zabytki przeszłości i współczesne wyroby niezliczonych wprawdzie, lecz chlubnie znanych w całym kraju warsztatów hafciarskich i ceramicznych, powinien okrzepnąć i zdobyć sobie szersze niż dotychczas podstawy dalszego rozwoju. Jest to specjalnie ważne dla Pomorza, ze względu na to, iż ciągłość istotnych cech przemysłu ludowego poszczególnych okolic i pokrewieństwo zasadniczych motywów zdobniczych z takimiż motywami, stosowanymi w sztuce ludowej innych polskich dzielnic — jest świadectwem rdzennej polskości ludu tutejszego i jego bezpośredniej łączności kulturalnej z

całym krajem. Przy sprzyjających warunkach przemysł ten mógłby zdobyć sobie szerokie rynki zbytu i stać się również poważnym czynnikiem gospodarczym, co zwłaszcza dla okolic go rzej uosobionych przez naturę ma pierwszorzędne znaczenie.

Jeżeli to się dotychczas nie stało, jeżeli kilkolatnie wysiłki grona osób, zrzeszonych w Pom. Tow. Pop. Przem. Ludowego nie zdołały rozbudzić należytego kultu dla sztuki ludowej a przemysł ludowy na Pomorzu nie osiągnął takiego rozwoju, na jaki zasługuje z uwagi na jego wartości artystyczne i użytkowe — przypisać to należy w dużej mierze zbyt biernemu stosunkowi do tego zagadnienia szerokich sfer społeczeństwa miejscowego.

Jednolity front rzemiosła pomorskiego przy wyborach do Izby

Jak się dowiadujemy, rzemiosło pomorskie tworzy przy wyborach do Izby Rzemieślniczej jednolity front i wyłoni tylko jedną listę kandydatów, uzgodnioną przez organizacje zawodowe jak to: Związek Towarzystw Rzemieślników Samodzielnych oraz Związki Cechów branżowych.

Przeciwi wspomnianych organizacji oraz star-

si cechów całego województwa pracują intensywnie nad uzgodnieniem kandydatów. Główna komisja wyborcza oraz obwodowe są ustalone. Do wyborów jednak nie dojdzie, wobec uzgodnienia jednej listy kandydatów, zawierającą najruchliwsze jednostki danego zawodu. Głosowanie w dniu 8 lipca 1934 r. będzie zatem zbędne.

Dar rybaków kaszubskich dla kościoła N. M. Panny w Gdyni

Gdyniński Związek Rybaków ufundował do kościoła Najświętszej Marji Panny wspaniały przenośny ołtarzyk, przedstawiający M. Boską „Gwiazdę Morza”.

Feretron w regionalnym stylu wykonała Pomorska Szkoła Sztuk Pięknych w Gdyni, oprawiając go w bogato rzeźbione, zdobne w motywy kaszubskie ramy.

W pierwszy dzień Zielonych Świąt, po niesporach w kościele Serca Jezusowego odbędzie się poświęcenie i uroczyste przeniesienie obrazu do kościoła N. M. Panny.

W pierwszą niedzielę po Zielonych Świątach feretron niesiony będzie z pielgrzymką do Kalwarji Wejherowskiej.

Młodzież harcerska na morze! Rozwój sportu żeglarskiego wśród harcerzy

Zbliżający się sezon żeglarski będzie niewątpliwie dużym krokiem naprzód w rozwoju sportu żeglarskiego wśród harcerstwa na wybrzeżu.

Sprawozdania roczne z lat ubiegłych wykazują stały wzrost ilości jednostek taboru żeglarskiego, jak też poziomu technicznego i organizacyjnego.

Zestawienie z ostatnich lat jest najlepszym tego dowodem.

I tak, jeśli w roku 1931 sport żeglarski uprawiało 830 harcerzy na 83 łodziach wzgl. kajakach, to w roku 1932 ogólna ilość harcerzy powiększyła się do cyfry 1611, a stan łodzi do 290, by w roku 1933 dojść do imponującej liczby 2932 harcerzy i 863 łodzi.

Na dalszy rozwój ilościowy, oraz podniesienie poziomu wykształcenia wpłynie niewątpliwie fakt zakupu przez Kierownictwo Drużyn Żeglarskich, dziesięciu jachtów przybrzeżnych, które już wkrótce przybędą do Gdyni, jak również nabycie pełnomorskiego jachtu, który też prawdopodobnie jeszcze w tym roku oddany zostanie do użytku.

Harcerstwo Polskie posiadające tak świetny tabor, przy stałym wzrastającej ilości członków, która do chwili obecnej wzrosła już do 5000 ludzi i 1000 jednostek taboru wodnego staje się największą organizacją żeglarską młodzieży.

W przededniu sezonu wioślarskiego zorganizowano 38 punktów postoju na szlakach wodnych, przyczem kilka przystani znajduje się jeszcze w stanie budowy.

Święto S. M. P. Żeńskiej

„Święto Druhen” ku czci swej Patronki Królowej Korony Polskiej obchodzić będą Stowarzyszenia Młodzieży Polskiej Żeńskiej drocznym zwyczajem w ostatnią niedzielę maja. W dniu tym odbędzie się za pozwoleniem Urzędu Wojewódzkiego na całym Pomorzu świątka publiczna na cele S. M. P. Żeńskiej.

Starogard

Z tygodnia LOPP. Tydzień LOPP. odbył się w Starogardzie od 10 — 17 maja br. Uroczystości rozpoczęły się nabożeństwem w kościele parafialnym, poczem odbył się jednogodzinny koncert na rynku w wykonaniu 2 p. Szwal. Rokitańskich. W niedzielę dnia 13 bm. akcja tygodnia LOPP rozwinęła się w całej okazałości. Od rana uwijały się kwestarki, zbierające skrzętnie każdy zaofiarowany datek na cele LOPP. O godz. 12-tej odbył się manifestacyjny pochód ulicami miasta oddziałów wojskowych pieszo i na rowerach w maskach ochronnych, za nimi przy dźwiękach orkiestry postępowała kolumna sanitarna, drużyny harcerskie, działwa szkolna i uczniowie gimnaz. z transparentami. Po zatrzymaniu się pochodu na rynku straż pożarna wzięła ćwiczenia ratownicze, którym przyglądał się tłum publiczności.

Po południu odbyła się zabawa ludowa w miejskiej strzelnicy.

KATOL ZABIJA OWADY JAPŃSKI ROBOCTWO

Komendant Stahlhelmu w obozie koncentracyjnym

Narodowo-socjalistyczna „Nasional Ztg.” do nosi, że komendant Stahlhelmu w Nadrenji Goernemann, internowany został w obozie koncentracyjnym.

Z całego kraju

WARSZAWA.

— Wycieczka dziennikarzy niemieckich, bawiąca w Warszawie, przybyła do Belwederu, gdzie poszczególne jej członkowie wpisali się do księgi audjencjonalnej.

— Przygotowania do 9-go Międzynarodowego Zjazdu Przeciwwzględności, który odbędzie się w Warszawie, są w pełnym toku. Powstała m. in. specjalna komisja pań, z p. sen. Hubicką na czele, która organizuje stronę atrakcyjną przyjęcia gości zjazdowych, a więc: wycieczki, zwiedzanie muzeów i pokazów, koncerty, przedstawienia i t. p.

POZNAŃ.

— Wojna między aptekarzami i drogerzystami toczy się w Poznaniu od dłuższego czasu

Ostatnią stroną atakującą byli aptekarze, którzy, opierając się na starych przepisach, spowodowali konfiskatę w drogerjach poznańskich szeregu towarów, na opakowaniu których znajdowały się choćby najdrobniejsze wzmianki o leczeniu.

GNIEZNO.

— Trzeci z kolei wybór prezydenta m. Gniezna odbędzie się niebawem, gdyż M. S. Wew nie zatwierdziło dokonane ostatnio wyboru na prezydenta dyr. Leona Mikołajczyka.

KATOWICE.

— Sejm Śląski uchwalił włączenie gmin Chorzów i Nowe Hajduki do miasta Królewska Huta oraz zmianę nazwy tego miasta na Chorzów. Nowe miasto liczyć będzie 104 tysiące mieszkańców.

CHORZÓW.

— Na kopalni Hildebrand w Chorzowie nastąpił onegdaj silny wstrząs, wskutek czego dwa chodniki podziemne zawaliły się. 18 górników odciętych zostało od wyjścia. Dzięki temu, że drugi chodnik zawałony był tylko na małej przestrzeni, odcięci górnicy po kilku godzinach pracy, wspomagani przez oddział ratowniczy zewnątrz przekopali się ku wyjściu i uratowali się. Nikt z zasypanych nie odniósł szwanku.

BARANOWICZE.

— Huragan, który szalał ostatnio nad powiatem baranowickim był tak silny, iż wyrwał dwie wieże cerkwi w jednej z wiosek. Równocześnie z huraganem spadł grad, o niepotykanej wielkości. Kulki gradu wybiły 20 sztuk owiec na pastwisku.

Dzień w Toruniu



sobota
19
maja

Kalendarzyk rzym.-kat.
Piątek Wenancjusza m. — Sobota Filipa Nercusza.

— Nocny dyżur Aptek. Od 17 maja do 24 maja dyżuruje w śródmieściu Apteka Centralna; na Bydgoskiem przedmieściu Apteka św. Anny. ul. Mickiewicza; na Mokrem Apteka pod Labędziem, ul. Kościuszki.

REPERTUAR KIN:

MARS — Rocambole.
LIRA — Rewizor
ŚWIATOWID — Flip i Flap i Buster Keaton.
PALACE — Ludzie w Hotelu

TEATR NARODOWY W TORUNIU

Tel. kasy 900 dyr. Józef Cornobis Sezon 1933/34

REPERTUAR

W piątek, dnia 18 bm. o godz. 20-tej
Przedstawienie dla wojska
„TEN i TAMTEN“
Komedja w 3 akt. St. Kiedrzyńskiego
W sobotę, dnia 19 bm. o godz. 20-tej
„TEN i TAMTEN“
Komedja w 3 akt. St. Kiedrzyńskiego
W niedzielę, dnia 20 bm. o godz. 20-tej
„TEN i TAMTEN“
Komedja w 3 akt. St. Kiedrzyńskiego
W poniedziałek, dnia 21 bm. o godz. 20-tyj
„TAM, GDZIE SKOWRONEK SPIEWA“
Operetka w 3 akt. Fr. Lehara

Informator dla przyjezdnych

w Toruniu

Polecamy restauracje i kawiarnie
Dwór Artusa, restauracja o najwykwintniejszej kuchni na Pomorzu. — Danc'ng.

Najlepsza okazja kupna:

Hozakowski, ul. Mostowa 28, tel. 45 — Najlepszego i najtańszego Herbaty — Nasiona — Cebulki kwiatowe.

Najstarszy i Pierwszy Polski Zakład Optyczny Franciszek Seidler, Toruń. Optyk i bandażysta. Obok poczty. Staromiejski Rynek 16. Telefon 574. Dostawca dla Kas Chorych, klinik ocznych i dla wojska.

Schwenkgrub — Radio, ul. Łazienna 17
Aparaty — części.

Z miasta

— Zjazd Ligi M. i K. Dnia 18 maja o godz. 17 w sali Posiedzeń Rady Miejskiej w Toruniu odbędzie się zjazd okręgowy Ligi Morskiej i Kolarzkiej z następującym porządkiem obrad: 1) zagajenie i wybór prezydium; 2) przemówienie delegata Zarządu Głównego; 3) sprawozdanie z działalności Zarządu Okręgowego; 4) wybór nowego zarządu i komisji rewizyjnej; 5) Program pracy na rok bieżący; 6) wnioski.

— Pociąg popularny do Gdyni i na Hel za 10,80 zł. w Zielone Świąta „Dancing-Bridge“. Zapisy przyjmuje się tylko do dnia 18 bm. o godz. 18 w Orbisie i wrzucić do biura turystyczne Polsk. Towarzystwa Krajoznawczego. 3090.

— Majówka szkolna. W dniu 20 bm. w pierwszej święto Zielonych Świąt zarządza szkoła X przy ul. Łąkowej 9 wycieczkę dzieci szkolnych do lasu wojskowego położonego między fortami Kościuszki i Wiśniowieckiego w drodze od Dworca Północnego szosą na lewo w kierunku „Barbarki“. Wymarsz dzieci z orkiestrą na czele o godz. 12,30 z dziedzińca szkolnego.

Na miejscu miły pobyt w lesie i na polanie tani i obfity bufet, strzelnica i inne urozmaicenia. Ewnt. zysk przeznaczony na kolonje letnie. O liczny udział rodziców i gości prosi Zarząd.

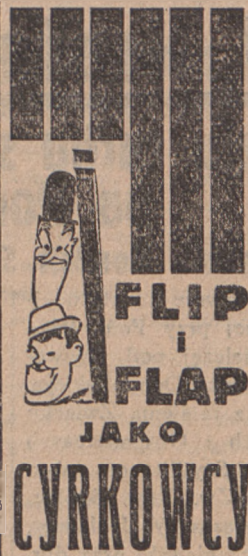
— Przyjazd „dawnych toruńczyków“ z Niemiec na Zielone Świąta. W nadchodzące Zielone Świąta przybędą do Torunia z wycieczką członkowie t. zn. „Thorner Heimatbundu“ z Niemiec. Są to obywatele Niemiec, którzy kiedyś zamieszkiwali w Toruniu.

Liczba przybyłych wynosiła ma od 100—150 osób. Niemcy pozostaną w Toruniu do wtorku, poczem wrócą z powrotem do Vaterlandu. Miejscowe koła mniejszościowe przygotowują dla wycieczkowiczów odpowiednie przyjęcie.

— Płatność podatków. Urząd Skarbowy w Toruniu podaje do wiadomości, że z dniem 15 bm. upłynęły terminy płatności 1) zaliczki na podatek dochodowy za rok 1934, 2) różnicy w podatku przemysłowym od obrotu za rok 1933 między zaliczkami, a kwotą ostatecznego wyznaczenia.

Lekka skłonność do burz Przewidywany przebieg pogody w dniu 18 maja rb

Najpierw pogoda słoneczna, potem wzrost zachmurzenia aż do przelotnych opadów. Temperatura bez większych zmian. Umiarkowane wiatry południowo - wschodnie i południowe. Lekka skłonność do burz.



„BUSTER NAWARZYŁ PIWA“

BUSTER Keaton
SZAMPANSKI PROGRAM ŚWIĄTECZNY
KINA ŚWIATOWID KINA
DZIS PREMJERA

Wszyscy się będą śmiać — wszyscy się będą bawić, bez chwili przerwy, bez chwili wytchnienia.

Całość 14 aktów w jednym programie.

Przebieg „wyborów“ w Ubezpieczalni Społecznej Małe uświadomienie ubezpieczonych - Frekwencja głosujących dochodzi zaledwie do 15 proc. - Który lekarz jest „faworytem“?

Każdy ubezpieczony wybiera sobie lekarza, — pod tem hasłem jak już kilkakrotnie pisaaliśmy, Ubezpieczalnia Społeczna w Toruniu przystąpiła do reformy lecznictwa „kasowego“ na po dległym jej terenie. Poprzednio zwołano konferencję prasową, opublikowano w gazetach szereg góły i wyjaśnienia, wreszcie rozpisano te, jedyne w swoim rodzaju wybory, dzieląc ubezpieczonych na grupy i wyznaczając im dni, kiedy mają przyjść i głosować.

Zdawałoby się, że powinno to wystarczyć, a by wzbudzić odpowiednie zainteresowanie wśród szerokiej rzeszy pracobiorców, korzystających z ubezpieczenia leczniczego i zgromadzić ich masowo w wyznaczonych terminach w pięknym gmachu przy ul. 3 maja. Ale dzieje się zazwyczaj tak, że wszelka, nawet najbardziej pożyteczna inowacja z biegiem czasu dopiero trafia do przekonania szerszego ogółu, wzbudzając z początku niefuność, niechęć, lekceważenie. I w

tym wypadku, niestety, możemy zaobserwować to samo.

Ogółem w Toruniu jest około 12,000 ubezpieczonych. Ponieważ władze Ubezpieczalni wyznaczyły na przeprowadzenie wyborów lekarzy 7 dni czasu — od 15 do 23 bm. włącznie (2-dniowa przerwa świąteczna), dzienna frekwencja za tem powinna wynosić od 1,500 do 1,800 ubezpieczonych. Tymczasem pierwsze dni głosowania przyniosły rezultat zgoła inny: od 15 do 17 bm. włącznie głosowało razem zaledwie 873 osoby, gdy wedle przewidywania powinno było głosować ponad 5 tysięcy.

Widzimy więc, że ubezpieczeni nie bardzo ja koś doceniają korzyści, które przynosi im Ubezpieczalnia i większość z nich dobrowolnie rezygnuje z przysługujących im uprawnień. A trzeba wjeździeć, że po upływie 7-dniowego okresu „wyborczego“ ci, którzy prawnie wyboru lekarza domowego nie wykorzystują, tracą je na cały rok i będą musieli leczyc się u tego lekarza, którego im Ubezpieczalnia przydzieli.

Dla informacji dodajemy że przydział ten od bywać się będzie w zależności od miejsca zamieszkania danego ubezpieczonego, czyli że jego lekarzem domowym będzie lekarz, mieszkający w najbliższym sąsiedztwie.

Pomijając inne względy, odbywające się obecnie w Ubezpieczalni „wybory“ dla samych lekarzy posiadają pewien moment emocji.

Nie jest to wprawdzie żadne współzawodnictwo, ani walka o popularność, niemniej interesująca jest rzecz, który z nich zdobędzie najwięcej głosów i zarazem palmę pierwszeństwa. Stwierdzenie tego później będzie niemożliwe, gdyż przydział ubezpieczonych poszczególnym lekarzom został ograniczony ilościowo do 1,200 osób, na razie jednak póki nawet ogólna suma oddanych głosów nie osiągnęła tej liczby, wyniki wyborów są każdorazowo wjdoczne.

Jak dotychczas na czoło wysunął się p. dr. Betlejewski, następnego miejsca zajmują pp. dr. Goławski, dr. Manowski, dr. Janowicz, dr. Zapałowski i t. d. Są to lekarze o dłuższej praktyce, nie też dziwnego, że ubezpieczeni garną się przedewszystkiem pod ich skrzydła opiekun-cze.

Wspomnieć jeszcze należy o tem, że wbrew intencjom Ubezpieczalni, stosunkowo mały procent ubezpieczonych bierze pod uwagę przy wyborze lekarza miejsce jego zamieszkania. Jest to błąd, który zresztą wyrówna następnie Ubezpieczalnia w drodze przydziału lekarzy z urzędu tym, którzy nie głosują.

Dzisiaj oddają głosy ubezpieczeni, których nazwiska zaczynają się na litery L i M, jutro — na litery N do R.

Prelekcje dla poborowych

W ubiegłą środę, w sali posiedzeń Sejmiku Powiatowego w Toruniu, rozpoczęła swe urządowanie Komisja Poborowa powiatu toruńskiego. Przez cały czas trwania poboru szereg prelegentów zaznajamia wiejską młodzież poborową z zagadnieniami obrony Państwa. I tak instruktor L. O. P. P. p. kpt. Strobela uświadamia ich o niebezpieczeństwie wojny lotniczo-gazowej, przedstawiając konieczność budowy potężnej floty powietrznej. O ogólnym przygotowaniu obronnym społeczeństwa poucza poborowych p. Szczepkowski.

Prelekcje te, wygłaszane z inicjatywy p. starosty Rogowskiego, są przez słuchaczy przyjmowane z wielkim zainteresowaniem.

Dziś początek

VII-myh Harcerskich Centralnych Zawodów Strzelecko-Lucznicznych

W dniu wczorajszym o godz. 9 w Strzelnicy na Rudaku pod Toruniem, nastąpi otwarcie VII-ych Harcerskich Centralnych Zawodów Strzelecko-Lucznicznych, które — jak już kilkakrotnie podawaliśmy — będą trwały do 21 b. m. W dniu tym, w godzinach popołudniowych zostaną rozdane nagrody.

W zawodach wezmą udział reprezentacje wszystkich chorągwi z terenu całego Państwa. Ogółem przyjedzie przypuszczalnie około 100

harcerek i harcerzy, którzy będą walczyli o palmę pierwszeństwa w 51 konkurencjach.

Dla urozmaicenia pobytu zawodników w Toruniu przewiduje się zbiorowe zwiedzanie miasta, jego zabytków oraz przedstawienie w teatrze.

Nie wątpimy, że Toruń, który tyle już razy okazał przybyłym dużo serdeczności, i tym razem przyjmie gości z otwartym sercem.

Proces komunistyczny trwa Wczoraj przesłuchano 25 świadków

W środę, w pierwszym dniu wielkiego procesu komunistycznego w Toruniu, po przerwie obiadowej wznowiono rozprawę o godz. 5 po poł. W dalszym ciągu przesłuchiowano oskarżonych. O godz. 9-iej wiecz. rozprawę przerwano do dnia następnego.

Wczoraj od rana Sąd przystąpił do badania poszczególnych świadków, których ogółem powołano przeszło 50. W ciągu całodziennego roz-

prawy zeznania złożyło 25-ciu świadków, dalszych trzech zaś, wczwanych na dzień wczorajszy, nie stawilo się.

M. in. przesłuchany został przybyły specjalnie na rozprawę w Warszawy b. kierownik toruńskiego Wydziału Śledczego kom. Witkowski oraz starszy post. sl. śl. Jan Paliński.

Dalszy ciąg procesu dziś o godz. 9 rano.

raz trzeci piękna komedja Kiedrzyńskiego „Ten i tamten“.

Zawiedziona miłość pogrążyła go w beznadziejnej rozpacz

W nocy z 16 na 17 bm. do restauracji hotelu Dworcowego wstąpił jakiś młody człowiek wyglądem swym i zachowaniem się zdradzający najwyższy stopień podniecenia. Jak później stwierdzono był to niejaki Edmund Szaladziński, lat 22, zam. w Toruniu. W pewnej chwili młody człowiek wy dobył z kieszeni buteleczkę z esencją octową i wychylił zawartość prawie do dna

W stanie nieprzytomnym odstawiono desperata do Szpitala Miejskiego, gdzie dyżurny lekarz zastosował zabieg ratowniczy. Powodem rozpaczliwego czynu był podobno zawód miłosny. Stan niedoszłego samobójcy jest ciężki.

DZWIĘKOWY KINO-TEATR PALACE MICKIEWICZA NR. 77

DZIS WIELKI PROGRAM ŚWIĄTECZNY!

Największy film świata p. t.

Ludzie w Hotelu

Dramat namiętności w 12 aktach według powieści Vieki Baum. Współdziałają b. najlepsi artyści świata z ulubienicą wszystkich, gwiazdą gwiazd GRETA GARB na czele. W pozostałych rolach: Joan Crawford, John Barrymore, Lionel Barrymore, Wallace Berry, Lewis Stone i inni.

Film ten mówl sam za siebie!

Pocz. o g. 5, 7 i 9. W niedz. i święta o g. 3, 5, 7 i 9. Sala dobrze wentylowana!

Szkolnictwo rosyjskie powraca do przedrewolucyjnych form

Dekret podpisany przez Stalina i Molotowa wprowadza nową organizację sowieckiego szkolnictwa niższego i średniego, która całkowicie odpowiada przedrewolucyjnemu podziałowi na szkołę powszechną, pro-gimnazjum i gimnazjum. Przywrócono nawet nazwę klasy zamiast dotychczasowej grupy oraz tytuły dyrektorskie dla kierowników szkół średnich.

Nawrócenie i śmierć wybitnego Japończyka

Gazety japońskie donoszą o zamachu w Kamakura, blisko Tokio, którego ofiarą, padł wybitny Japończyk, Muto Sanji. Zmarł on nazajutrz po zamachu. Jedną z jego córek, pani Yoshikawa Kachi-Ko, żona generalnego konsula japońskiego w Mandżurii, gorącej słowy zachęcała go do przyjęcia wiary katolickiej i sama ochrzciła ojca, przykutego do łóżka boleści. Pani Yoshikawa Kachi-Ko, była uczennicą Serceńca w Obayashi, tuż przy Kobe, jest katoliczką, a jej ojciec, niedawno temu z zajęciem oddawał się lekturze bardzo rozpowszechnionego w Japonii dzieła apologetycznego „Źródło prawdy”, którego autorem jest Ojciec Drouart.

Muto Sanji kierował m. i. wydawnictwem znanego dziennika „Jiji Shimpō”, a przez długie lata był dyrektorem wielkiej przedsiębiorstwa Kanogafuchi.

Hydroplan francuski zatonął koło Dunkierki

Francuski hydroplan wojskowy, na którego pokładzie znajdowały się 4 osoby załogi, spadł do morza w odległości 30 mil od Dunkierki. Desperacko radjowa, wzywając pomocy, przejął statek niemiecki „Dresden”, który wyratował lotników.

Zwiększenie kar za szpiegostwo na Węgrzech

W najbliższych dniach węgierski minister sprawiedliwości wniesie do parlamentu projekt ustawy o zwiększeniu kar za szpiegostwo, które ostatnio wzmożło się w zastraszający sposób, zagrażając poważnie interesom kraju. Szpiegostwo karane będzie dożywotnim więzieniem, a jeżeli dopuści się go urzędnik — śmiercią. Kara śmierci również przewidziana jest za szpiegostwo w czasie wojny.

Bomba pod barką

W północnej Szwecji na rzece Lina w pobliżu barki, na którą ładowało towary kilkunastu robotników, wybuchła bomba, nie wyrządzając żadnych szkód i nie ozniaczając nikomu. Władze przypuszczają, iż bomba była rzucona przez robotników, strajkujących w tym okręgu.

W kilku wierszach

W ANGLIJI wydano dzieło szefa policji angielskiej Sir E. Henry'ego o niezwykłej kolekcji: przeszło miliona odbitek palców osób, które kiedykolwiek były skazane przez sądy. Kolekcję tę posiada policja wszystkich krajów.

Największą konsumpcję chleba wykazuje FRANCJA, gdzie przypada rocznie na każdego mieszkańca 7 i pół buszli pszenicy, drugie miejsce zajmuje Italia, na ostatnim miejscu znajdują się kraje, gdzie produkuje się ryż.

Austin CHAMBERLAIN uległ silnemu wstrząsowi i potłuczeniu przy zderzeniu się z samochodem, którą jechał, z drugim samochodem.

W całej niemal CZECHOSŁOWACJI, a zwłaszcza na Słowaczynie i Rusi Podkarpackiej na skutek posuchy zdarzają się liczne pożary. Pożarami osiedli pała się także lasy.

W związku z zamierzoną zmianą ordynacji wyborczej w CZECHOSŁOWACJI istnieje projekt by mandat poselski otrzymywało tylko takie stronnictwo, które uzyska co najmniej 100 000 głosów.

W SAARBRUECKEN policja aresztowała członka „Frontu Niemieckiego” Groenera pod zarzutem uprowadzenia dwóch mieszkańców Zagłębia Saary do Rzeszy i wydania ich tajnej policji niemieckiej.

Dyrekcja radiostacji centralnej w TOKIO wyraziła życzenie transmitowania nabożeństwa katolickiego.

W KINGSTON (Stan Ontario) w więzieniu miejscowym wybuchł w warsztatach pożar, który wyrządził szkody na 100.000 dolarów.

W PETIT BOCHER w Nowym Brunawiku pewna kobieta powiła 4 córki, z których jedna urodziła się nieżywa. Matka i pozostałe trzy dziewczynki czują się dobrze.

Syndykat tkacki w LILLE obniżył płace robotników o 6 procent a robotnic o 8 procent.

GABINET RZESZY uchwalił ustawę, zakazującą pod groźbą kary noszenia niedozwolonych orderów.

Tegoroczny budżet STANÓW ZJEDNOCZONYCH przewiduje 48 milionów dolarów na rozbudowę folty.

Gromada 60 słoń wtargnęła do posiadłości Franciskanów w INDJACH i zniszczyła zupełnie plantację bananów.

W BOMBAJU wydarzyły się poważne zaburzenia wywołane przez strajkujących robotników przemysłu tkackiego.

„Iskwestia” donoszą, że wydobyte złota w

Przemysł, Handel, Rolnictwo, Rzemiosło, Finanse

Ku odrodzeniu ruchu spółdzielczo-rolniczego na Pomorzu

Konstytucyjne zebranie Komisji Spółdzielczej Pom. Izby Rolniczej

Odbyło się ostatnio pierwsze konstytucyjne zebranie nowopowołanej przy Pom. Izbie Rolniczej Komisji Spółdzielczej pod przewodnictwem prezesa Izby p. Jana Don mirskiego. W zebraniu wzięli udział z ramienia Związku Rew. Spółdz. Zarobkowych i Gospodarczych w Poznaniu — patron dr. Seydlitz oraz dyr. Nowakowski, z ramienia Zw. Rew. Spółdz. Rolniczych w Toruniu prezes W. Hulewicz, wiceprezes ks. prob. P. Marchlewski oraz dyr. J. Bielecki, prezes Pom. Tow. Roln. L. Czarlinski, dr. K. Siudowski, przedstawiciel Wojewody Pom. radca Cz. Tollak i inni.

Przewodniczącym Komisji Spółdz. wybrany został dr. K. Esden-Tempski, zastępcą przewodniczącym prez. W. Hulewicz, sekretarzem nac. J. Głębowski.

Po wysłuchaniu referatów nac. mr. Głębowskiego „Spółdzielczość rolnicza, jako ruch ekonomiczno-społeczny” i dyr. J. Bieleckiego „Stan spółdzielczości rolniczej na Pomorzu” oraz po dyskusji ustalone zostały programowe wytyczne dla prac Komisji Spółdz., jak również wybrane następujące sekcje:

I. Sekcja Wychowania Społeczno-Spółdzielczego — przew. p. L. Schedlin-Czarliński, prezes Pom. Tow. Roln., sekr. p. Bielecki — P. I. R.

II. Sekcja Spółdzielczości Rolniczo-Kredytowej — przew. ks. prob. P. Marchlewski — Łążyń, wicepr. Zw. Rew. Spółdz. Roln. w Toruniu, sekr. p. st. ref. Manthey — Pom. Izba Rolnicza.

III. Sekcja Spółdzielczości Rolniczo-Handlowej — przew. dyr. Państw. Banku Roln. Narbutt — Grudziądz, sekr. dyr. J. Bielecki — Zw. Rew. Sp. Roln.

IV. Sekcja Spółdzielczości Rolniczo-Przetwórczej — przew. dyr. K. Siudowski — Przydatki p. Brodnica, sekr. insp. inż. Franc. Komar — P. I. R.

Sekcje zostały zobowiązane do przedstawienia opracowanych przez siebie wniosków Komisji Spółdz. w pierwszym połowie lipca br. Należy się zatem jeszcze w bież. roku spodziewać konkretnych wyników wszechstronnej akcji naprawy i odrodzenia ruchu spółdzielczego.

Widmo monopoli importu węgla nad Szwecją

Węgiel polski mimo uprzywilejowania importerów angielskich utrzymał swoje pozycje

PAT donosi ze Stockholmu:

Wywóz węgla polskiego do Szwecji pozostaje obecnie pod znakiem trudności wykorzystania przez Szwecję umówionego kontyngentu węgla angielskiego. Jak wiadomo, Szwecja zobowiązała się do pokrywania 47 proc. swego zapotrzebowania na węgiel w Anglii. Procent ten nie został dotychczas osiągnięty i jak przewidują, nie zostanie osiągnięty do ostatniego terminu — 1 sierpnia. Natomiast węgiel polski mimo wysiłków angielskich i nacisku władz na rzecz węgla angielskiego utrzymał swe pozycje i udział jego w imporcie wynosi w rb. 42 proc. Wobec tego rząd nosi się z zamiarem, jak donoszą gazety

szwedzkie wprowadzenia monopoli importu węgla, co dało możliwość kontroli nad importem w myśl umowy szwedzko-angielskiej. Szwecji niewątpliwie zależy ogromnie na utrzymaniu stosunków handlowych z Anglią, która jest największym odbiorcą produktów i wyrobów przemysłowych Szwecji. Dla utrzymania rynku angielskiego, Szwecja jest zmuszona do bardzo daleko idących koncesyj w kierunku postulatów angielskich, nawet gdyby miała ponieść pewne finansowe straty i obciążyć swój przemysł dodatkowymi kosztami przy posługiwaniu się drogim węglem angielskim.

S. J. Kupcy!

Każda Pani, każdy Pan myśli,
co kupić na wiosnę.

Chciecie zwrócić uwagę na swe towary.

ogłaszajcie
się w naszym piśmie.

Egzamin wstępny do gimnazjum w Tucholi

Dyrekcja Państw. Semin. Naucz. Męsk. w Tucholi zawiadamia, że zgłoszenia kandydatów do klasy I i II. gimnazjum koedukacyjnego według nowego ustroju przyjmuje od dnia 20 maja do 17 czerwca 1934 r. w dni powszednie w godzinach od 9—13 i od 16—18.

Do pierwszej klasy gimnazjalnej mogą być przyjęci kandydaci, (chłopcy i dziewczęta), którzy wykazali się świadectwem ukończenia sześciu oddziałów szkoły powszechnej, względnie świadectwem ukończenia klasy drugiej prywatnego gimnazjum o niepełnych prawach szkół państwowych, oraz złożyli egzamin w zakresie programu drugiego szczebla szkoły powszechnej: z języka polskiego, geografii i arytmetyki z geometrią. Przy egzaminie z języka polskiego sprawdzi się przygotowanie kandydata z historii, przy geografii z przyrodą.

ZSEB w r. 1933 wyniosło 100 milionów rubli, czyli dwa razy więcej aniżeli przed rewolucją.

W ciągu ostatnich dwóch miesięcy na łono kościoła katolickiego powróciło w WIEDNIU przeszło 30.000 osób.

Rząd RZESZY uchwalił ustawę, ograniczającą dopływ ludności wiejskiej do wielkich centrów przemysłowych.

Na wyspie CAPRI (Italia) odbył się koncert śpiewaka polskiego Prokopienego.

Wiadomości gospodarcze Krajowe

NOWE AKCJE NA GIEŁDZIE WARSZAWSKIEJ.

Do obrotów i notowań giełdowych zostały dopuszczone akcje Towarzystwa Ubezpieczeń na Życie „Vita i Krakowskie” Spółka Akcyjna. Kapitał zakładowy wprowadzony na giełdę wynosi 2 i pół miliona złotych i jest podzielony na 25 tysięcy akcji na okaziciela, wartości nominalnej 100 złotych każda. Akcje zostaną wprowadzone z kuponem bieżącym za rok 1933.

WYWÓZ BEKONÓW Z POLSKI DO ANGLJI

W kwietniu b. r. wywieziono z Polski do Anglii 2.039.300 kg. bekoni, wartości 3.705.100 zł. oraz 99.365 kg. szynek peklowanych, wartości 180.062 zł. Przeciętna cena, jaką uzyskiwano w Anglii za bekony wynosiła 68 szylingów za centnar, za szynki peklowane również 68 szylingów za centnar.

W kwietniu roku ubiegłego eksport nasz do Anglii wyniósł — 3.243.630 kg. bekoni, wartości 5.907.903 złotych oraz 308.545 kg. szynek peklowanych, wartości — 615.420 złotych. Cena przeciętna przytem wynosiła w owym czasie około 60 szylingów za centnar.

ILE WYWIEZIŁYMY ZBOŻA W KWIECNIU B. R.?

W kwietniu r. b. wywieźliśmy na rynki zagraniczne 219 ton pszenicy, 44.583 t. żyta, 9.863 t. jęczmienia i 960 t. owsa. Wartość wywiezionego zboża wynosi 5,5 miljn. zł. Głównym rynkiem odbiorczym dla żyta polskiego były Stany Zjednoczone i Belgia. Stosunkowo mniejsze ilości żyta były sprzedane w Niemczech, w Anglii i w Danii. Bynkiem zbytu pszenicy była Anglia i Niemcy. Transporty jęczmienia były kierowane do Anglii, Belgii, Danii, Finlandji, Holandji, Niemiec i Szwajcarii. Niewielkie ilości owsa ułokowano w Holandji, w Niemczech i Szwecji.

GOSPODYNIE WIEJSKIE.

W Związku Izby i Organizacji Rolniczych w Warszawie odbyło się pod przewodnictwem p. M. Karczewskiej posiedzenie Komisji Łączności Kół Gospodyń Wiejskich, przy udziale delegatek z poszczególnych dzielnic kraju i organizacji zrzeszonych. Głównym tematem obrad było utworzenie stałej centrali, skupiającej prace poszczególnych kobiecych organizacji gospodarczych. Ponadto omówiono szereg kwestyj, związanych z akcją wydawniczą i oświatową na terenie Kół Gospodyń Wiejskich.

ILE PIJEMY PIWA?

Wskutek znacznego ocieplenia się temperatury spożycie piwa w kwietniu r. b. dość znacznie się zwiększyło, nie osiągnęło jednak wysokości zesłorocznej. Browary sprzedały w kwietniu ogółem 80 tys. hl. piwa.

ULGI KOLEJOWE DLA JADĄCYCH NA WYSTAWĘ „LEN POLSKI”.

Obok indywidualnych ulg jakie M-stwo Komunikacji przyznało dla osób, udających się na Wystawę - Targ „Len Polski”, która odbędzie się od 19 maja do 10 czerwca w Dolinie Szwajcarskiej w Warszawie, wycieczki zbiorowe na Wystawę, składające się co najmniej z 15 osób otrzymały specjalne uprawnienia. Korzystają one ze zniżki 70 proc. taryfy obowiązującej na przejazd w jedną i drugą stronę. Organizatorzy tych wycieczek winni otrzymać zaświadczenia miejscowego Wydziału Powiatowego lub Izby Rolniczej, stwierdzające, że celem wycieczki jest zwiedzenie Wystawy „Len Polski” w Warszawie, poczem na tej zasadzie otrzymają z najbliższego oddziału „Orbisu” karty uczestnictwa w cenie 3 zł. od osoby. Zwiedzający Wystawę w zbiorowych wycieczkach otrzymają wraz z kartą uczestnictwa kupony uprawniające do korzystania z taniego lokalu wraz z wyżywieniem w Warszawie za dodatkową opłatą 1 zł. za dobę oraz ulgi w teatrach, kinach, wstęp do muzeów itp.

Zagraniczne

KONTROLA GIEŁD

W STANACH ZJEDNOCZONYCH.

Izba Reprezentantów przyjęła opracowaną przez Roosevelta ustawę w sprawie kontroli giełd w St. Zjednoczonych. Ustawa ta ma zapobiec nadmiernej spekulacji i przewiduje nakładanie wysokich kar na przekraczających przepisy administracyjne i regulaminy giełdowe. Ustawa przyjęta została 280 głosami przeciwko 84. Obecnie została ona przekazana senatowi, który ma ją zatwierdzić w przedkierowanym tempie.

SPADEK BEZROBOCIA W BELGII.

Liczba bezrobotnych w Belgii zmniejszyła się z 361 tys. w styczniu do 345 tys. w kwietniu.

POKRYCIE BANKNOTÓW PERSKICH WYNOŚI 102 PROCENT.

Perski Bank Narodowy ogłasza, że pokrycie banknotów perskich, będących w obiegu, wynosi 102 proc.

IMPORT MIODU DO FRANCIJI.

Zapotrzebowanie rynku francuskiego na miód pascylny stale wzrasta, a zwłaszcza rozwija się pomyślnie import miodu z kolonii francuskich. Eksporterzy polscy, którzy interesują się dostawami miodu na rynek francuski, winni pamiętać że przy imporcie miodu do Francji obowiązuje przepis o konieczności znakowania kraju pochodzenia, przytem nazwa kraju musi być umieszczona zarówno na etykiecie głównej, jak i na pokrywie naczynia, niezależnie od jego pojemności.

Zjazd Zw. Legionistów Puławskich

Zarząd główny Związku Legionistów Puławskich za naszym pośrednictwem podaje do wiadomości kolegów, że termin walnego zjazdu przesunięty został na 21 października 1934 r. i połączony będzie z uroczystościami dwudziestolecia powstania Legionu.

To by się przydało endekom!

W pewnej małej miejscowości pod Moguncją skazana została kobieta za kilkakrotne użycie wyrażenia: „Już nigdy nie będzie lepiej”. Kobieta ta przez trzy tygodnie zgłaszać się ma codziennie w magistracie i tam wobec wszystkich publicznie powtarzać formułkę: „Jest lepiej, a będzie jeszcze lepiej”.

Katastrofa statku fińskiego

Z Helsingforsu (Finlandja) donoszą: Na jeziorze Kallavesi statek pasażerski najechał na skałę podwodną i wskutek silnego uszkodzenia natychmiast zatonął. Według dotychczasowych danych przeszło 20 pasażerów utonęło.

Chełmża

Losowanie książeczek premjowych w K. K. O. Osagda odbywało się w Komunalnej Kasie Oszczędności przy współdziałaniu prezesa Rady Kasy p. Oleszewskiego losowanie książeczek premjowych wakacyjnych. Losy wyciągnęła mała Marycha Kozłowska, Nr. 10.012 otrzymała 150,— zł, nr. 10008 100,— zł, a nr. 10013 50,— zł.

Wtorkowe posiedzenie Rady Miejskiej z dość obfitym porządkiem obrad odbyło się b. składnie, to też stosunkowo wczesnie zostało zakończone. Kwestjonowane przez komisję rewizyjną jednostronne zabrudzanie stałe pewnych robotników poparła rada odnośną uchwałą. Przyznano p. Winc. Górskiemu własną p. dr. Suplewskiemu drugą pobowę t. zw. dzielnego sadku przy ul. Kolejowej na wybudowanie willi z tem zastrzeżeniem, że p. dr. St. w przeciągu roku dom wybuduje. Druga połowa wspomnianego terenu już przedtem została przyznana p. burm. Kuratowskiemu. Co do odstąpienia bez zapłaty Bractwa Kurkowego 8 morg roli, przylgającej do Strzelnicy na założenie parku Rada nie powzięła żadnej decyzji wobec czego została wybrana komisja, która sprawę ma uzgodnić. Rada Miejska orzekła jednogłośnie, że pragnie w przyszłości mieć burmistrza zawodowego. Uchwała powyższa stoi w związku z zbliżającymi się wyborami na burmistrza. Kadencja bowiem p. Kuratowskiemu kończy się z dniem 22 sierpnia br. Inne punkty porządku obrad mniej ważne przyjęła Rada do wiadomości.

Skarszewy

Utworzenie Koła Przyjaciół Kolejowego Przy sposobienia Wojskowego. W ubiegły czwartek o godz. 16 po południu odbyło się zebranie organizacyjne Koła Przyjaciół Kol. Przyp. Wojskowego w własnej świetlicy w Skarszewach na Dworcu. Zebranie zajął obecny prezes ogniska ob. Okoński w obecności ob. Schalka, naczelnika stacji jako wiceprezesa ogniska i licznie zebranych gości. W przemówieniu wstępnym ob. prezes wyjaśnił cel i zadania Koła Przyjaciół.

Po zaznajomieniu gości ze statutem organizacji wszyscy obecni na zebraniu jednogłośnie zadeklarowali się na członków Koła. W dyskusji zabrał głos ob. budowniczy Ligmanowski, który podkreślił rozwój kolejnictwa naszego i uciążliwość kapawików jako pracowników kolejowych. Następnie przystąpiono do wyboru zarządu: na prezesa wybrano restauratora dworcowego ob. Hoepfnera, na członków zarządu ob. Ligmanowskiego, budowniczego i ob. Rzepińskiego, mistrza kom.

Lekarze angielscy odwiedzą Polskę

Pobyt w Gdańsku, Inowrocławiu i Gdyni

„Królewski Instytut Zdrowia Publicznego” w Londynie, zaliczający do swego grona wybitne jednostki ze świata naukowego, organizuje w bieżącym roku wycieczkę do Polski w składzie od 100—150 osób. Uczestnicy wycieczki zainteresowani są głównie zwiedzeniem zakładów leczniczych, klinik i szpitali. Konsulat Generalny Rzeczypospolitej udzielił organizatorom wycieczki wszelkiej pomocy.

Goście angielscy opuszczą Londyn na statku „Baltonia” w dniu 2 sierpnia i przybędą do Gdańska dnia 6 sierpnia, gdzie zostaną przywitani przez przedstawiciela Komisarjatu Generalnego Rzeczypospolitej i Senat Gdański. Po krótkim pobycie w Wolnym Mieście Anglii udadzą się do Inowrocławia.

Pobyt przedstawicieli angielskiego świata naukowego w zdrojowisku Inowrocław da sposobność zapoznania się z zagranicą z urządzeniami tego ośrodka leczniczego. W programie jest

zwiedzenie zakładów kąpiei solankowych i borowinowych, oraz nowoczesnego zakładu przyrodoleczniczego z oddziałami wodoleczniczemi i inhalatorjum. Uwagę lekarzy angielskich zwróci niewątpliwie również sanatorium dla schorzeń reumatycznych i zakład zamknięty dla dzieci z kąpielami solankowemi.

W dniu pobytu gości angielskich w Inowrocławiu w godzinach wieczornych odbędzie się bankiet z udziałem miejscowych władz i przedstawieli świata lekarskiego, poczem uczestnicy wycieczki wyjadą na zwiedzenie Warszawy, a następnie Krakowa, skąd powrócą nad morze do Gdyni i po zwiedzeniu naszego portu udadzą się dnia 9 sierpnia w drogę powrotną do Londynu.

Wyrażamy nadzieję, że uczestnicy tej poważnej wycieczki naukowej odniosą jak naj lepsze wrażenie z krótkiej swej podróży po Polsce.

Zmiany w kolejowym rozkładzie jazdy

Ostateczne terminy nadsyłania wniosków

Wobec napływu do Ministerstwa Komunikacji i Dyrekcji kolejowych wniosków o uwzględnienie proponowanych zmian w rozkładzie jazdy, jaki wejdzie w życie od 15 maja rb., Ministerstwo Komunikacji podaje do wiadomości, że przesyłanie wniosków nie osiągnięte obecnie swego celu, gdyż nowy rozkład jazdy już został opracowany, a jego druk jest już na ukończeniu. Prace nad nowym rozkładem jazdy rozpoczynają się corocznie w początkach sierpnia roku, poprzedzającego nowy rozkład, od wyjaśnienia i ustalenia konkretnych zadań P. K. P. w ruchu międzynarodowym.

Wnioski dotyczące zmian lub ulepszeń komunikacji międzynarodowej, są wysyłane w końcu sierpnia, na doroczną Europejską Konferencję Rozkładów Jazdy. Po Europejskiej Konferencji i w zależności od jej wyników Ministerstwo Komunikacji opracowuje plan układu no-

wego rozkładu jazdy w krajowym ruchu dalekim oraz miejscowym, który to plan jest podstawą do opracowania przez Dyrekcję w szczegółach nowego rozkładu jazdy: pociągów pasażerskich w ciągu listopada i grudnia, a pociągów towarowych — w ciągu stycznia, lutego i marca. W ciągu kwietnia uskuteczniany jest druk rozkładów, które po wydrukowaniu podawane są od 1 maja do wiadomości interesowanych.

Ze względów wyżej przytoczonych interesowane instytucje i osoby powinny przedstawiać swe wnioski do Ministerstwa Komunikacji lub odnośnych Dyrekcji Kolejowych corocznie najpóźniej w następujących terminach: a) jeżeli chodzi o pociągi międzynarodowe — do 15-go sierpnia; b) jeżeli chodzi o pociągi wewnętrznej komunikacji — do 15 października.

Polski przykład dla Rumunii

Bukareszteński dziennik „Indreptarea” w artykule zatytułowanym „Powodzenie polskiej pożyczki wewnętrznej” omawia obszernie pożyczkę narodową i na podstawie danych z maja rb. stwierdza, że pożyczka ta została już prawie całkowicie zrealizowana. Dziennik podaje to jako godny naśladowania dla Rumunii przykład, jak należy organizować państwowe życie gospodarcze, aby podolać kryzysowi i uniknąć dysproporcji cen.

Programy radiowe

PIĄTEK, DNIA 18 MAJA. Radjostacja Warszawska.

7,25 Muzyka poranna (płyty). 7,35 Dziennik poranny. 7,40 D. c. muzyki z płyt. 7,55 Chwilka gospodarstwa domowego. 11,40 Codz. Przegląd Prasy Polskiej. 11,50 „Życie kultur. i artyst stolicy”. 12,05 Koncert. 15,00 Transm. z Krakowa. 15,05 Wiadom. o eksporcie polskim. 15,10 Muzyka salonowa (płyty). 15,40 Recital M. Szaleskiego (altówka). Przy fortep. p. J. Konopasek - Szaleska. 16,00 Recital śpiewaczy M. Mokrzyckiej. Przy fortep. prof. L. Urstein. 16,35 Drobne utwory skrzypcowe w wyk. B. Yowanowicza (płyty). 16,50 27-y koncert z cyklu „Muzyka Niepodległej Polski” w wyk. M.

Jonasówny (fort.) 17,30 Odczyt (z cyklu „Literatura polska”) pt. „Kasprowicz”, wygł. prof. K. Górski. 17,50 Odczyt pt. „Szkoła zawodowa jako przygotowanie do życia”, wygł. p. J. Kaczkowska. 18,10 Muzyka lekka. 18,55 Rozmaitości. 19,10 „Dokąd jechać na święta?”. 19,15 Wiadom. rolnicze: „Tępienie chwastów”, wygł. p. F. Starzyńskiego. 19,25 Feljton aktualny. 19,40 Wiadomości sport. 20,02 Pogad. muz. wygł. dr. A. Simonówna. 20,15 Koncert symf. z Filharm. Warszawskiej w wyk. ork. filharm. pod dyr. O. Klemperera. W przerwie: „Stanisław Ignacy Witkiewicz” (pisarz i malarz), wygł. p. C. Jellenta (feljton liter.). 22,40 Muzyka tan. 23,00 Wiadom. meteor. dla komun. lotn. i komunikat policyjny. 23,05—23,30 D. c. muzyki tan

NAJWAŻNIEJSZE AUDYCJE INNYCH RADJOSTACYJ

10,05 Lathi. Koncert symfoniczny. 19,30 Belgrad. Recital wokalny Romana Wragi. 20,20 Ryga. Koncert symfoniczny. 20,20 Oslo. „Laila” — opera O. Olsena. 20,45 Rzym. Koncert symfoniczny. 20,45 Mediolan. Koncert symfoniczny. 21,00 Monachjum. „Tajemnica Zuzanny” — opera Wolf - Ferrariego. 21,30 Wiedeń. „Eines Menschen Lied” — poemat muz. Ottona Siega. 22,00 Londyn Reg. „Zmierzch Bogów” — opera Wagnera (akt III). Dyr. Th. Beecham. Tr. z Opery Królewskiej w Covent Garden.

Giędy

Urzędowa ceduła Giędy Zbożowo-Towarowej w Bydgoszczy

Warunki: Handel hurtowy, parytet Bydgoszcz, ładunki wagonowe, dostawa bieżąca, za 100 kg. Notowania odbywają się we wszystkie dni powszednie.

żyto	12,50—12,75
pszenica	15,50—16,00
usposobienie: spokojne	
Jęczmień browarowy	13,75—14,25
Jęczmień przem.	12,75—13,25
Owies	12,50—13,00
Mąka żytnia 65 proc. wł. worka	18,25—19,25
Mąka pszenna 65 proc. wł. worka	23,25—25,25
usposobienie: spokojne	
Otręby żytnie	10,00—10,50
Otręby pszenne	10,25—10,50
Otręby pszenne grube	10,50—11,00
Ezepak	
Rzepak zimowy	
Mak niebieski	40,00—45,00
Gończyca	37,00—39,00
Siemię lniane	53,00—58,00
Peluszka	12,00—13,00
Wyka	12,00—13,00
Groch Victoria	25,00—28,50
Groch Folgera	17,00—19,00
Koniczyna żółta, odluszczona	80,00—100,00
Ziemniaki jadalne	3,25—3,75
Makuch lniany	19,00—20,00
Makuch rzepakowy	14,50—15,50
Makuch słonecznikowy	13,00—14,00

Ogólne usposobienie: spokojne.

Transakcje na odmiennych warunkach: 595 ton w tem 66 ton żyta, 25 ton pszenicy, 33 ton jęczmienia przem., 17 ton owsa, 78 ton mąki żytniej, 183 ton mąki przelanej, 59 ton otrąb żytnich, 37 ton grochu Folgera, 20 ton wyki, 20 ton makuchu orzecha ziemnego, 30 ton platków ziemniaczanych, 15 ton ziemniaków jadalnych.

Ogólny obrót 640 ton. Bydgoszcz, dnia 17. 5. 1934 r.

Warszawskie notowania walutowe

z dnia 17. V. 1934 r.

DEWIZY.

Belgia	123,70—124,01
Berlin	209,35—209,87
Gdańsk	172,63—173,06
Holandja	358,90—359,80
Kopenhaga	120,70—121,30
Londyn	27,02—27,15
Nowy Jork telegr.	5,29—5,32
Faryż	34,94—35,03
Praga	22,05—22,10
Bukareszt	
Sztokholm	139,30—140,00
Szwajcaria	172,07—172,50
Włochy	45,04—45,16

GIELDA WARSZAWSKA. — AKCJE.

17. 5. 1934 r.

Bank Polski 85½—86—85,50. Częstocice 20. Warsz. T. Fabr. Cukru 19. Lipop 12,25. Rudzki 3,05—3,30. Starachowice 10,85. Haberbusch 39.

Papiery wartościowe: 3% poz. budowlana 44,85—45. 5½ poz. konwersyjna 65½—65%. 5% poz. kolejowa 58. 6% poz. dolarowa 76,25—76,50. 4% poz. prem. dol. 53,15. 7% poz. stabiliz. 66,25—66,75—66½. 8% l. z. T. Kr. Przem. Pol. 73,25. 4% l. z. ziemskie 42½—43. 4½% l. z. ziemskie 49,75—49½. 4½% l. z. m. Warszawy 60. 5% l. z. m. Warszawy 1933 r. 55,75—56,25. 5% l. z. Łodzi 1933 r. 49,75. 8% l. z. Piotrkowa 5% 33 r. 45,50. 6% obl. Warszawy 1926 r. 8 i 9 em. 50,75.

Tendencja dla pożyczek mocniejsza; dla listów mocniejsza.

Budujemy

„Flotę Narodową”

Ogłoszenia: wiersz milim. na stronie 7-lamowej . . . 0,20 zł
w tekście na pierwszej stronie . . . 1,00 zł
na drugiej i trzeciej stronie 0,80 zł — w tekście . . . 0,50 zł
Za ogłoszenia sądowe i urzędowe w drobnym składzie 25% drożej.
Drobne za słowo 15 gr. pierwsze słowo podwójnie.
Dla poszukujących pracy i nekrologi 25% niżki, komunikaty 50 gr.
Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki
W Gdańsku za wiersz m/m na stronie 7-lamowej . . . 15 fen.
4-lamowej . . . 50 fen.
Drobne za słowo 5 fen. — tytułowe . . . 10 fen.
Przy sądownym ściganiu należności rabat upada. Za terminowy druk, przepisanie miejsce ogłoszenia administracja nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny: Witold Meinicki, Toruń, ul. Moniuszki 26. m. 7
Redaktor odpowiedzialny za sprawę W. M. Gdańsk: Wilhelm Grimmann
Gdańsk: Koszubiński Mark 21. l. p.
Red. odpow. na Bydgoszcz: Wacław Górnicki, Bydgoszcz, ul. Marsz. Focha 12.
Redaktor odpowiedzialny na Gdyni: Józef Dobrosztański, Gdynia, Szkolna.
Red. odpow. na Grudziąd: Wacław Gańca, Grudziądz, ul. Sienkiewicza 9.
Redaktor odpowiedzialny „Dnia Kujawskiego” Stanisław Nikiel Inowrocław ul. Solankowa 4.
Redaktor odpowiada za Tczew: Jerzy Kruszczyński, Tczew, Kościuszki 1.
Za ogłoszenia odpowiada administracja.
Członkami Pomorskiej Drukarni Rolniczej S. A. w Toruniu.

Abonament miesięczny wynosi:

w ekspedycji miejscowych agencji . . . 2,30 zł
z odnośnieniem do domu . . . 2,80 zł
przez pocztę z odnośnieniem . . . 2,89 zł
pod opaską . . . 4,50 zł
w Gdańsku przez pocztę . . . 2,32 gd przez gońca . . . 2,00gd
z odbieraniem w administracji wprost gd 1,75, z ogranicz. . . 4—gd
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą (np. przeszkodы w zakładzie, strajki). Administracja nie odpowiada za niedostarczenie pisma.

KWIT ABONAMENTOWY.

Do

Urzędu Pocztowego w

Zamawiam niniejszem abonament *) na „DZIEŃ POMORSKI”, „GAZETA MORSKA”, „DZIEŃ GRUDZIADZKI”, „DZIEŃ BYDGOSKI”, „DZIEŃ TCZEWSKI”, „DZIEŃ KASZUBSKI” na mies. czerwiec 1934 r. i proszę należność **zł. 2.89** pobrać przez listowego.

Imię i nazwisko

Miejscowość

Poczta

KWIT POCZTOWY

Odbiór kwoty **zł. 2.89** tytułem prenumeraty *) „DZIEŃ POMORSKI”, „GAZETA MORSKA”, „DZIEŃ GRUDZIADZKI”, „DZIEŃ BYDGOSKI”, „DZIEŃ TCZEWSKI”, „DZIEŃ KASZUBSKI”, za miesiąc czerwiec 1934 r. potwierdzam.

dnia

*) Należności przekreślić.

KWIT ABONAMENTOWY.

Do

Urzędu Pocztowego w

Zamawiam niniejszem abonament *) na „DZIEŃ POMORSKI”, „GAZETA MORSKA”, „DZIEŃ GRUDZIADZKI”, „DZIEŃ BYDGOSKI”, „DZIEŃ TCZEWSKI”, „DZIEŃ KASZUBSKI” na miesiąc czerwiec 1934 r. i proszę należność — **zł. 2.89** pobrać przez listowego

Imię i nazwisko

Miejscowość

Poczta

KWIT POCZTOWY

Odbiór kwoty **zł. 2.89** tytułem prenumeraty *) „DZIEŃ POMORSKI”, „GAZETA MORSKA”, „DZIEŃ GRUDZIADZKI”, „DZIEŃ BYDGOSKI”, „DZIEŃ TCZEWSKI”, „DZIEŃ KASZUBSKI”, za miesiąc czerwiec 1934 r. potwierdzam.

dnia

*) Należności przekreślić.

Trujcie szczury

gdyż one niszczą 4 proc. waszego majątku rocznie i roznoszą choroby zakaźne.

Dotychczasowe próby wykazały, że najlepszym preparatem jest preparat RATOL.

Do akt Nr. Km. 760-34 8088

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Nowym, zamieszkały w Nowam na zasadzie art. 602 K. P. C. obwieszcza, że w dniu 5 czerwca 1934 r. od godz. 10-tej odbędzie się licytacja publiczna ruchomości, należących do Ericha Schaldacha w jego lokalu w Morgach składających się z dubeltówki, 2 tosyngi, 1 kasa żelazna, 1 telefon z szafką, 1 kareta czarna, 1 powóz, 1 bryczka wyjazdowa żółta, 1 szafa do książek, 2 kanapy, 1 biurko, 1 dywan, oszacowanych na łączną sumę 2090,— zł, które ma zna oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Nowa, dnia 14 maja 1934 r. Komornik Sądu Grodzkiego (—) podpis nieczytelny.

TORUŃ

Rewolucja

w Kiermaszu Świątowym który został przeniesiony na Staromiejski Rynek 30.

Kawa

świeżo palona od 2.00 do 6.00 za 1/2 kg. poleca Gerszewski, Toruń, Prosta 10.

Kakao

holenderskie od 1.60 do 4.00 za 1/2 kg. poleca Jan Gerszewski, Toruń, Prosta 10.

Margaryna

jak masło, stale świeża, 1/2 kg. 0.85 poleca Jan Gerszewski, Toruń, Prosta 10.

Lampy

spirytusowe do nabycia w prywatnej Hurtowni Wódek Monopolowych Toruń, Podmurna 32. (3052)

Dwa eleganckie pokoje w willi

(telefon — radio) wynajmę sytuowanemu Panu. Wiadomość w Adm. „Dnia Pomorskiego”. 3086

2 pokoje

umeblowane z kuchnią i łazienką (elektr. i gaz) wynajmę Toruń, Łazienna 28 II 3087

Mieszkanie

5 pokoi z przynależnościami i centr. ogrz. przy ul. Szerokiej 1. p. Zaleszenia J. Konieczny, Toruń, Szereka 13/15. 3097

Mieszkanie

4-pokojowe z łazienką, służbowym, odremontowane, wolne wydzierżawic. Wiadomość: Toruń, Bydgoska 62, II. front. 3050

3 pokoje

kuchnia, służbowy, łazienka do wynajęcia od zaraz, Informacje: domy Z. U. P. U. ul. Matejki róg Mickiewicza blok I. m. 19. 3113

Mieszkanie

5-pokojowe, we willi, bardzo blisko miasta, od 1 lipca wynajmę. Wiadomość w „Dniu Pomorskim” Toruń, pod 2308.

8-pokojowe

mieszkanie, z balkonem, łazienką, na Bydgoskim przy ul. Kochanowskiego nr 1, na II. piętrze, zaraz do wynajęcia. Oglądać można codziennie. Zgłoszenia u portjera. 3114

WÓZKI

WÓZKI

WÓZKI

DZIECIĘCE

Gustaw HEYER TORUŃ 3089

Maszynki spirytusowe EMES

do nabycia w prywatnej Hurtowni Wódek Monopolowych Toruń, Podmurna 32. (3052)

Skrzypka

i pianistę na Zgie święto poszukuję. Piwiarnia Autent, Toruń, Prosta 20. Zgłoszenia natychmiast. 3110

Darmo!!!

dale filizanki, szlanki, masielniczki jako rabat przy zakupie towarów kolonialno-spożywczych, najtaniej Araczewski, Toruń, Chelmińska. 3112

PRZETARG.

Szerostwo Szluby Technicznej Komendy Portu Wojennego Gdynia ogłasza nieograniczony przetarg na sprzedaż nowych rur stalowych ciągnionych do kotłów morskich typu wodno-rurkowego.

Szef Szluby Technicznej: (—) Inż. Sieniaszko, Kmdr. Por. 2907 Zł. 262

PRZETARG.

Związek Wąlowy Miejskiej Niziny Świątecznej w Świeciu n. W. rozpisuje przetarg dnia 30 maja 1934 r. o godz. 10-iej w lokalu Miejskiej Kom. Kasz Oszczędności w Świeciu na wykonanie żelbetowej śluzi wałowej przy Obwałowaniu Wisły pod Świeciem (około 850 m² ścianki szeszelnaj i 395 m² betonu).

Oferty z należycie wypełnionym kosztorysem w podwójnych zapieczętowanych kopertach opatrzonej tytułem roboty należy składać na ręce starosty wałowego do godz. 10-iej dnia 30 maja 1934 r. z dołączeniem kwitu na wadium złożone w wysokości 1.400 zł w Miejskiej Komunalnej Kasie Oszczędności w Świeciu n. W., po czym nastąpi komisyjne otwarcie ofert.

Wszelkie informacje, ślepe kosztorysy, oraz plany do przeglądu można otrzymać w Miejskiej Kom. Kasie Oszczędności.

Zastrzega się dowolne zmniejszenie robót, ewentualne dostarczenie materiałów wybór oferenta oraz prawo unieważnienia przetargu.

Starosta Wąlowy. 3041 L. 161-84

W tutejszym rejestrze spółdzielni wpisano w dniu 18 lutego 1934 przy firmie: Spółdzielnia Przemysłowo Handlowa Sp. z o. o. w Toruniu: Uchwałami Walnego Zebrania z dnia 25. 6. 1933 i z dnia 9. 7. 1933 postanowiono likwidację. Likwidatorami wybrano Jana Czarnika i Andrzeja Krzyżkowskiego z Torunia.

Sąd Grodzki Toruń 3096 Zlec. nr. 226-9

Zlec. nr. 229-9 3095

W tut. rejestrze handlowym wpisano przy firmie Jan Leopold Towarzystwo z ograniczoną poręką w Toruniu dnia 23 lutego 1934. Aktem notarialnym z dnia 8 lutego 1934 postanowiono likwidację firmy. Likwidatorem ustanowiono Jana Leopolda z Torunia.

Sąd Grodzki Toruń

Zlec. nr. 227-9 3094

W tut. rejestrze spółdzielni wpisano przy firmie Spółdzielnia Handlowa Związku Strzeleckiego Okręgu Pomorskiego w Toruniu, spółdzielnią z ograniczoną odpowiedzialnością w dniu 22 marca 1934: Uchwałami Walnych zebrzań z dnia 30. 12. 1933 i 28. 1. 1934 postanowiono rozwiązanie i likwidację spółdzielni. Na likwidatora powołano Józefa Rogalskiego z Torunia.

Sąd Grodzki Toruń

3093 Zlec. nr. 225-9

W tut. rejestrze handlowym wpisano dnia 27 lutego 1934 firmę: Wincenty Gralewski jr. Fabryczny Skład Mebli Toruń, a jako jej właścicielem małoletniego Wincentego Gralewskiego, działającego przez ojca Wincentego z Torunia.

Sąd Grodzki Toruń

Poszukujemy elewa

w wieku do lat 20. Pożądane wykształcenie gimnazjalne, dobre wladanie językiem polskim i niemieckim, poczatk. wiad. języka angielskiego. Oferty składać p. a. Polska Ag. Morska, Gdańsk, Hopfengasse 27. 3081

Ekspedjentka

z branży blawatnej potrzebna. Tylko pisemne zgłoszenia z odpisami świadectw pod adresem: Bazar Rumia pow. morski. 3084



Przed kupnem przekonaj się

Najlepsze i najtańsze rowery kupisz z gwarancją oraz opony w firmie: 1982

B. Wojewski, Wejherowo, Sobieskiego 2 i Gdynia, Starowiejska 22

Rowery

gumy i części rowerowe korzystnie zakupisz w firmie St. Huss, Gdynia, Świętojańska 35. 3111

Zgubiony

dowód osobisty na nazwisko Kresin, zamieszka w Eljatownie, pow. Kartuszy, unieważnia się. 3115

Zaginiona

książka wojskowa Antoniego Powalowskiego, którą się unieważnia, Bydgoszcz, ul. Marsz. Focha 36. 3116

Firma

Modern wykonuje tanio, dobrze i chętnie z każdej fotografii najlepiej judane powiększenia. 2398

Modern

Gdańsk, Hundegasse 37

Pijcie znakomite piwo „Marszałkowskie“

ANTONI MARCZYŃSKI. (108) PODPALACZE — Trafia? — Nie trafia. Według statystyki z roku 1918-go zużywano na jeden zestrzelony samolot 7,000 pocisków u Francuzów, 5,000 u Niemców, 4,550 u Anglików. Przy strzelaniu w dzień! Czasami wystrzelano potrójną porcję, a jednak lotnik umknął. Ale jeśli miał pecha... Lotnik niemiecki, który nie chciał mordować mieszkańców Warszawy był wyraźnym pechowcem. Już po czwartej salwie machnął kozła, wpał w korkociąg i pędził w objęcia ziemi, wlokąc za sobą puszysty ogon płomieni i dymu. — Trafiony! Trafiony! Spada! Dobrze mu tak, ścierwu! Całe gromady ludzi pobiegły ulicą Żelazną ku Siennej, gdzie zestrzelony samolot runął na dach domu i podpalił go oczywiście. Ale Bartek nie poszedł z innymi. Był śmiertelnie znudzony, tylko snu łaknął. Strzelanina nie przerażała go już, zresztą nacichała powoli. Odpocząć! Odpocząć! Wyciągnąć się i nie myśleć o niczym, zapomnieć o tej kupie ludzkiego mięsa, pod którą się leżało, brrr! Obudził się w jakimś rowie przydrożnym, zziębnięty, obolały, chory. Zakaszłał, splunął, ślina była różowa. — Ocho, znowu! Dogodziłem sobie tej nocy... Tej nocy? Zaraz, zaraz, było coś w programie... Ach, prawda! Kasia!- Lękała się biedaczka, miała złe przeczucia, nie chciała być sama tej nocy i przyrzekła

Bartkowi, że... — Przepadło, — westchnął smętnie, — a wszystko przez to, że wsiałem w zły tramwaj. Żeby nie to, ...ech, Kasiu, Kasienko... Robotnicy szli do swoich warsztatów pracy. Zapytani, wytłumaczyli Bartkowi, którędy dojdzie do ulicy Wawelskiej. Przed willą Ropelskich stało sporo ludzi, jak na tak wczesną godzinę. — Na co oni się tam gapią? Gdy podszedł bliżej, zrozumiał. Willa nie posiadała ani okien, ani drzwi, i część dachu była zerwana. Tknięty najgorszym przeczuciem, zaczął się energicznie przeciskać ku wyłamanej furcie. — Puśćcież mnie! Ju tutejszy. Ogrodnikiem tu jestem. — Ależ pan jest ranny! Całe plecy oblane krwią! — Nie moją, — odburknął, pchnął troskliwego jegomościa, wpał do ogródka i stanął, jak wryty. W tym miejscu, gdzie wczoraj znajdował się uporządkowany przez niego klomb kwiatów, dzisiaj zagradzał drugą lej, głęboki na dobre 5 metrów, a dwa razy szerszy w górnym obwodzie. — O Jezu! Tutaj wyrznięko! — To musiała być bomba kombinowana, — mówił ktoś na ulicy, — krusząca, a zarazem gazowa. — Gaz? Bartek ścierpił. Okrążył lejąwatą jamę, pognął ku wyrwanym drzwiom i tylnymi schodami dostał się do kuchni. — Kasiu! Kasienko! Nie było tutaj nikogo. Przez kurytarz wpał do właściwego mieszkania. Najpierw jadalnia. Tu również żywego ducha. Dalej salonik...

— Rany boskie! Tęgawy pan Kazimierz Ropelski (leżał w pyjamie na środku pokoju, z rozkrzyżowanymi rękami. W kącie, na kanapie siedziała sztywno sędziwa pani Salomea, opierając dłonie na głowie kłęzącego przed nią Zygmunta Ropelskiego. On był jej najmłodszym synem i ulubieńcem. On był daleko przez tyle, tyle lat, zato znalazł się najbliżej w chwili wspólnej śmierci. Strasznej śmierci! Wykrzywione konwulsyjnie twarze, wybaluszone oczy dawały świadectwo prawdzie. — Rany boskie! — powtarzał Bartek wkołko, szczękając zębami z przerażenia, ale przez długi czas nie mógł odlepić wzroku od zapatrzonej jakby w stronę staruszki. Wreszcie przewycięzył swój bęłwład i wybiegł do sąsiedniego pokoju. Gabinet kapitana Władysława Ropelskiego. Tutaj nie było nikogo, ale ten pokój wyglądał najdziwniej. Poprzewracane krzesła, fotele, a na podłodze liczne strzępy koszul, pyjamy i pstrokaty kaftanika zdawały się wskazywać na to, że rozegrała się tutaj jakaś zacieklą walka. Na wyrwanym rękawie koszuli zauważył Bartek kilka plam krwi. — Czyżby tu odłamki bomby kogo poraniły? Przeczyło tej hipotezie to, że lampy i oszlone obrazy pozostały zupełnie nieuszkodzone. Ślizgając się wzrokiem po ścianach, Bartek przypomni sobie nagle, że w tym pokoju wisiał zawsze hełm kapitana i jego maska gazowa. Nie było ich tu obecnie. Może się więc jedna osoba ocalała? Ta myśl wyrwała Bartka z zadumy, pchnęła go z miejsca, w którym utknał... Bóg raczy wiedzieć, jak dawno temu; może przed chwilką, może przed godziną. (Ciąg dalszy nastąpi).